



ROK XXI 15.07.2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutówka - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANELE PODŁOGOWE

Już od **9⁹⁹** zł/m² mix kolorów II gatunek

DĄB Deska gr. 8mm

25⁹⁹ zł/m² AC4

ABP PANELE. DOCIĘPIENIA

Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

HALA JAK TA LALA



W hali rozprawdzono instalację ogrzewania podłogowego i zaczyna się montaż podłogi

Fot. M. Szewczyk

Ustrzycka hala sportowo-widowiskowa za półtora miesiąca ma być gotowa. Termin zakończenia jej budowy „pod klucz” z wyposażeniem wyznaczono na koniec sierpnia. - Nie ma większych zagrożeń, jeśli chodzi o ten termin - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Powinniśmy zdążyć na czas - potwierdza kierownik budowy hali Jan Ogorzałek.

Było poważne zagrożenie. Jeżeli nie dałoby się przełamać ciepłociągu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na l. 2007-2013, musielibyśmy ten odcinek zbudować za nasze pieniądze. Tak się złożyło, że udało się dofinansowanie ciepłociągu w porę odblokować i zacząć tę inwestycję - mówi ustrzycki burmistrz. Zaraz po „odblokowaniu dofinansowania” ogłoszono przetarg na wykonawstwo. Wygrała go firma

„Watex” z Rzeszowa, która z rozмахem zabrała się do budowy. Nowa nitka ciepłociągu przeszła już przez plac przy hali. W tej chwili kolektor jest zasypywany. Gdyby na przełomie czerwca i lipca była lepsza pogoda, byłby skończony nieco wcześniej.

Z nowego odcinka ciepłociągu będzie dostarczana do hali ciepła woda użytkowa i będzie zasilane jej ogrzewanie. We wszystkich pomieszczeniach zainstalowano ogrzewanie podłogowe.

Jest co ogrzewać

Ustrzycka hala bowiem to kawał budowli. Budynek ma prawie 3 tysiące m² powierzchni (71 m długość i 46 m szerokość), a jego kubatura wynosi niemal 31 tysięcy m³. Dach mierzy 2790 m².

Budynek hali ma dwie kondygnacje i częściowe podpiwniczenie. W piwnicy znalazły się kotłownia i

pomieszczenia gospodarcze. Najważniejszą część hali mieści się na parterze. Tutaj znajdują się arena główna i widownia, hol wejściowy ze schodami i windą, zaplecze sanitarne i szatnie dla widzów, zaplecze magazynowo-sanitarne i szatnie dla zawodników oraz gabinet lekarski, gabinet masażu i sauna.

Arena główna ma 44 m długości, 22 m szerokości i do 12,5 m wysokości. Zostaną w niej wyznaczone boiska do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki (główne i treningowe), boisko do halowej piłki nożnej, kort do tenisa ziemnego i boisko do badmintonu. Na widowni stałe będą miejsca siedzące dla 450 widzów.

Na pierwszym piętrze - oprócz holu głównego i części gastronomicznej - są pomieszczenia administracyjne, zaplecze sanitarno-szatniowe dla zawodników, zaplecze sanitarne dla widzów, zespół salek gimnastycznych (fitness, aerobic, siłownia) i sala konferencyjno-szkoleniowa.

Ostatnie opady deszczu wstrzymały nam montaż podłogi w hali. Była zbyt duża wilgotność i za niska temperatura. Ale ogrzewanie podłogowe jest już zainstalowane i po tych kilku cieplejszych dniach zaczęliśmy układanie podłogi - wyjaśnia J. Ogorzałek.

Wykonawcy nie próżnią

Główny wykonawca - „Resbud” z Rzeszowa - i podwykonawcy zasuwać ostro. W wszystkich pomieszczeniach po wykonaniu ogrzewania (w sumie ułożono ponad 4 km rurek ogrzewania podłogowego) położono posadzkę. Dobiają końca kładzenie płytek na ścianach w pomieszczeniach sanitarnych. Kończy się montaż urządzeń wentylacyjnych i akustyki. Sala fitness i siłownia są malowane. Prace malarskie objęły także pomieszczenia administracyjne i korytarze na pierwszym piętrze. Niebawem wchodzi ekipy, które będą kłaść płytki na trybunach. Potem będzie można montować krzeselka dla widzów.

Dzięki temu, że ciepłociąg już przeszedł przez plac przy hali, można równolegle kończyć zagospodarowanie otoczenia. Wybudowano łącznik pomiędzy halą a budynkiem gimnazjum. Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 będą mogli przechodzić do hali bez wychodzenia na zewnątrz.

Przeświet pod łącznikiem umożliwi przejeżdżanie samochodów na parking przy hali. Parking jest już prawie skończony. Znajduje się na nim 78 miejsc dla samochodów osobowych, 3 miejsca na pojazdy dla

c.d. na s. 2

LESKO

Miały być trzy, będą cztery

Starostwo Powiatowe w Lesku zamierzało zrealizować trzy poważne inwestycje drogowe. Dzięki korzystnemu przebiegowi przetargów i pozytywnej decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji doszła czwarta.

str. 2

WETLINA

Okazała się za mała

W ostatnim dniu czerwca oddana została do eksploatacji rozbudowana oczyszczalnia ścieków w Wetlinie. Jej rozbudowa była niezwykle ważna dla tej dynamicznie rozwijającej się miejscowości turystycznej.

str. 3

OLCHOWIEC

Spór z krwawym finałem

Konflikt pomiędzy dwoma lokatorami hotelu robotniczego w Olchowcu ma przykryć finał. Jeden z nich ledwie uszedł z życiem. Drugi odpowie za próbę popełnienia zabójstwa. Dwaj mieszkańcy olchowieckiego hotelu - 52-letni Wiesław M. i 62-letni Michał G. - mieszkali w nim - jak mówią ludzie - od zawsze. Obaj utrzymywali się z pracy dorywczej. Obaj też nie wylewali za kominierz.

str. 5

BIESZCZADY

Tragiczna historia jola

Mało kto wie, że po morzach pływało całkiem sporo jednostek, noszących bieszczadzkie nazwy. Opowiadając o związkach Bieszczadów z morzem, nie sposób pominąć historii najbardziej tragicznej: jachtu typu „Opal”, należącego do Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni.

str. 10

GRENOBLE

Alpejskie agrałki

pokonane

We francuskich Alpach w rejonie Grenoble 2 lipca odbył się jeden z największych, najtrudniejszych i najmocniej obsadzonych wyścigów dla kolarzy amatorów - „La Marmotte”. Jedynym reprezentantem Bieszczadów był Mieczysław Podkalicki z Wankowej.

str. 12

WYPRZEDAŻ

-20% -30% -40%

MIX

ZAPRASZAMY:
Brzozów, ul. Kościuszki 2;
Ustrzyki Dolne, DH. Hafez
ul. 29 listopada 6

mixelectronics.pl

**BIESZCZADZKI BANK SPÓŁDZIELCZY
w USTRZYKACH DOLNYCH**

Z okazji jubileuszu 60-lecia powstania Banku wprowadza do swojej oferty

**Kredyt „JUBILEUSZOWY”
do 10 000 PLN**

- najtańszy na rynku
- z niską ratą
- bez poręczycieli
- bez prowizji (dla posiadaczy ROR)
- z dogodnym terminem spłaty (nawet do 5 lat)

Szczegóły we wszystkich placówkach Banku, pod nr telefonu 13 461 12 22 oraz na stronie internetowej: www.bbsustrzyki.pl

ZAPRASZAMY

“PROFIL”
Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

MIAŁY BYĆ TRZY, BĘDĄ CZTERY

Starostwo Powiatowe w Lesku zamierzało zrealizować trzy poważne inwestycje drogowe. Dzięki korzystnemu przebiegowi przetargów i pozytywnej decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji doszła czwarta.



Remont odcinka drogi Lesko - Załuz już się zakończył Fot. T. Szewczyk

Najkosztowniejszym zadaniem jest drugi etap likwidacji osuwiska na drodze Uherce Mineralne - Bóbrka. W pierwszym etapie na roboty związane z jego zabezpieczeniem wydano ok. 2,5 mln zł. Dotacja z MSWiA stanowiła 80% tej kwoty. Na wkład własny (20%) złożyły się powiat leski i gmina Solina (100 tys. zł).

Drugi etap miał - wg kosztorysu - kosztować prawie 2,7 mln zł. Wkład własny miał wynosić 445 tys. zł, a dofinansowanie z MSWiA - 2 mln 143 tys. zł.

W wyniku przetargu „Strabag” podjął się wykonać zaplanowane prace za nieco ponad 2 mln zł. W związku z poprzedzającą obniżką wartości zadania wielkość dotacji z budżetu państwa obniżyła się do 1,6 mln zł. Na wkład własny w wysokości 400 tys. zł złożył się powiat leski (300 tys. zł) i gmina Solina (100 tys. zł).

- To jest trudna inwestycja. Jest

przy niej sporo czasochłonnej roboty - stwierdza leski wicestarosta Stanisław Szelażek. - Powinna być zakończona do listopada. Na jej rozliczenie mamy czas do końca roku.

W pierwszej połowie maja rozpoczął się remont drogi powiatowej Załuz - Lesko. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Zadanie to miało - wg kosztorysu - kosztować 943 tys. zł i w całości miało być sfinansowane z dotacji z budżetu państwa.

Sanockie PRDiM odbudowało zaplanowany odcinek (ul. Stawowa - ok. 2 km) za 638 tys. zł. Pieniądże te niemal w całości stanowią dotację z budżetu państwa. Powiat leski pokrył jedynie wynagrodzenie inspektora nadzoru (4 tys. zł).

- Jest to ważna droga - mówi leski wicestarosta. - Korzystają z niej nie tylko mieszkańcy Leska i

sąsiednich miejscowości, ale w lecie jeździ tędy wielu turystów.

Ważna dla mieszkańców i turystów jest również odbudowa drogi powiatowej Baligród - Wołkowyja. Przewidziany do odbudowy odcinek baligrodzki (ok. 0,5 km) miał - wg kosztorysu - kosztować 708 tys. zł, a odcinek soliński (ok. 1,5 km) - 1 mln 50 tys. zł.

Przetarg na odbudowę obu odcinków wygrało sanockie PRDiM. Część baligrodzką zgodziło się wyremontować za 482 tys. zł, a solińską - za 708 tys. zł.

- Na część baligrodzką nie trzeba było wkładu własnego, bo odcinek ten został uszkodzony wskutek powodzi w 2010 r. i jego remont zostanie sfinansowany w całości z dotacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Natomiast do części solińskiej trzeba będzie z budżetu powiatu dołożyć 147 tys. zł jako wkład własny - wyjaśnia S. Szelażek.

Remont zaplanowanych odcinków drogi Baligród - Wołkowyja powinien zakończyć się w sierpniu.

W wyniku postępowań przetargowych wartość trzech inwestycji w drogownictwie spadła z przewidzianej w kosztorysach kwoty 2 mln 700 tys. zł do 1 mln 827 tys. zł. Dlatego też leskie starostwo zwróciło się do MSWiA z wnioskiem, by uzyskane w „powodźniówkach” oszczędności - 873 tys. zł - przeznaczyć na remont drogi w Bezmiechowej.

Wniosek ten został przez MSWiA potraktowany przychylnie. Leska Rada Powiatu wprowadziła tę kwotę do budżetu na sesji 16 czerwca.

- W lipcu ogłosimy przetarg - informuje leski wicestarosta. - Chcemy za te pieniądze wyremontować ok. 2 km drogi.

T. Szewczyk

Country na niepogodę

Jak co roku w pierwszy weekend lipca leski amfiteatr rozbrzmiewał muzyką country. Przez dwa dni - 1 i 2 lipca - mieszkańcy Bieszczadów i turyści mogli już po raz dwudziesty czwarty bawić się w jej rytm. „Country w Bieszczadach” to pod względem wieku drugi - po Mrągowie - festiwal tej muzyki w Polsce.



Fot. Z. Martinger

Na scenie leskiego amfiteatru pierwszego dnia zaprezentowały się grupy „Country Five”, „Kompania Country” i „Zbigniew Forjś Band”. Drugi dzień to występy zespołów „Konwój”, Kasi Boncol & „Koalicja”, „Savanah Country” i „Dreadnoughts”.

- Niestety, pogoda nie dopisała. Ale impreza była ciekawa - mówi dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku Bożena Czuryk. - Szczególnie dużo fanów dotarło na koncert zespołu kanadyjskiego, który tradycyjnie country przeplata z muzyką folkową i rockową. To był tak dynamiczny występ, że ludzie zapomnieli o złej pogodzie i świetnie się bawili.

Leskiemu countrowaniu towarzyszył międzynarodowy zlot motocyklowy, którego głównym organizatorem był Klub Motocyklowy

„Pirates of Roads” z Sanoka. W sobotę motocykliści przejechali małą pętlą bieszczadzką. Dużym zainteresowaniem cieszyły się przeprowadzone na leskim rynku pokazy motocyklowe grupy stuntowej „Frantic Riders Squad” z Zamościa, w której jeździ m.in. wicemistrz Polski w stuncie Sebastian.

- Pogoda rozmyła to wszystko - stwierdza szef sanockich „Pirates of Roads” Mariusz Szpunar. - Rok temu było ponad 1000 motocykli. W tym roku nie było ani połowy. Ale może za rok aura nam dopisze.

- Załatwiamy lepszą pogodę na przyszły rok - zapewnia B. Czuryk. - Przecież za rok będzie 25 edycja „Country w Bieszczadach”. Chcemy, żeby ten jubileusz wypadł jak najlepiej. Już mamy wyinkę i zbieramy pieniądze.

t. s.

Hala jak ta lala

c.d. ze s. 1

osób niepełnosprawnych i 3 miejsca dla autobusów. Trwają prace przy budowie chodników i nawierzchni z kostki brukowej na dziedzińcu przy wejściu głównym.

Po zakończeniu prac budowlano-wykończeniowych powinno zacząć się montowanie sprzętu do koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej i nożnej, badmintonu i tenisa ziemnego, drabin gimnastycznych, piłkochwyłów, kurtyny grodzącej, a także urządzenie bufetu i jego zaplecza.

Kosztuje немало

Budowa hali wraz z wyposażeniem kosztuje prawie 10 mln 500 tys. zł. Niespełna 3 mln 200 tys. zł to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na l. 2007-2013. Ponadto dzięki staraniom gminnych władz samorządowych udało się pozyskać z Ministerstwa Sportu i Turystyki dotację w wysokości 1 mln 200 tys. zł. Resztę pieniędzy - ponad 6 mln zł - trzeba wyłożyć z budżetu gminy.

Obiekt będzie pełnił także funkcję hali widowiskowej, dlatego ma być wyposażony w rozbiorną scenę. Będą się tu mogły odbywać nie tylko zajęcia i zawody sportowe, ale i występy artystyczne, bale, konferencje, zebrań itd.

Ustrzycka hala powstaje wg projektu opracowanego przez Pracownię Architektoniczną „Studio A” (Marek Pakula, Marzena Pakula, Maciej Stoczkiewicz) z Kielc. Będzie w pełni dostępna dla osób niepełnosprawnych dzięki przyjętym rozwiązaniom architektonicznym i specjalnemu wyposażeniu (m.in. winda, pochylnia, szerokie drzwi, przystosowane sanitariaty, balkoniki na widowni, wykładzina antypoślizgowa). Konstrukcja podłogi w hali umożliwi także przeprowadzanie zawodów sportowych osób na wózkach inwalidzkich.

T. Szewczyk



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Koło Gospożyn Wiejskich w Krościenku i Sołectwo Krościenko na VII Święto Miodu do Krościenka;
- Wojewoda Podkarpacki i Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na konferencję poświęconą ocenie

stanu środowiska w województwie podkarpackim;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, Urząd Miejski w Ustrzykach D., Fundacja Bieszczadzka w Ustrzykach D., Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. i Ustrzycki Dom Kultury do „Parku pod Dębami” w Ustrzykach D. na XI Karpacki Jarmark Turystyczny;
- Vox Angeli i Stowarzyszenie „Muzyka Dawna” w Jarosławiu do Kamionki i Jarosława na Muzyczne Warsztaty Tradycji;
- Powiatowa i Miejska Biblioteka

Publiczna w Lesku na II Wystawę Prac Dyplomatycznych Niepublicznego Liceum Plastycznego w Lesku „Dyplom 2011”;

- Galeria „Bazar Sztuki” z Sanoka do plenerowego kina „Bazar Sztuki” na projekcje filmów „Z filmoteki Tomasza Beksińskiego”;

- Dyrekcja Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy malarstwa Ewy Szczyńskiej-Jakiel „Plenery Kolbuszowa 2001-2010”;
- Katolickie Stowarzyszenie „Unum”, Szkoła Nowej Ewangelizacji Św. Jakuba Apostoła, Urząd Miasta i Gminy Lesko, Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do leskiego amfiteatru na Rodzinny Festyn Ewangelizacyjny.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wszystkim, którzy uczestniczyli 26.06.2011 r. w Golcowej w uroczystościach pogrzebowych naszej mamy

ś.p. MARII BACIOR

- delegacjom z gminy Lutowska: Rady Gminy, Urzędu Gminy, Zakładu Gospodarki Komunalnej, Ośrodka Pomocy Społecznej, Zespołu Obsługi Oświaty, Zespołu Szkół, Ośrodka Kultury oraz przyjaciółom i znajomym serdeczne podziękowania składa

Zofia Bacior-Michalska z rodzeństwem

Z głębokim smutkiem przeżyliśmy wiadomość o śmierci

ś.p. inż. Stanisława Paluszyńskiego

- długoletniego inspektora nadzoru inwestycyjnego w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia

Henryk Suluja
- burmistrz ustrzycki
i pracownicy Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

Koleżance
Zofii
Bacior-
Michalskiej
najszczerze wyrazy
współczucia
z powodu odejścia
ukochanej
MAMY

składają
pracownicy
Urzędu Gminy,
GOPS, GZGK i GOK
w Lutowskach

Okazała się za mała

W ostatnim dniu czerwca oddana została do eksploatacji rozbudowana oczyszczalnia ścieków w Wetlinie. Jej rozbudowa była niezwykle ważna dla tej dynamicznie rozwijającej się miejscowości turystycznej.



Fot. T. Szawczyk

Przed 6 laty oddano w Wetlinie nowoczesną oczyszczalnię ścieków. Miała ona o wiele większą przepustowość, niż wówczas była potrzebna. Mówiono nawet, że jest o wiele za duża - mówi wójtka Cisnej Renata Szczepańska. Tymczasem Wetlina tak się w ciągu tych kilku lat rozwijała, że uruchomiona wówczas oczyszczalnia okazała się za mała. Konieczna była jej rozbudowa.

Najważniejszą częścią rozbudowy wetlińskiej oczyszczalni było jej

uzupełnienie o biologiczny reaktor sekwencyjny o pojemności 325 m³ i przepustowości 125 m³ na dobę.

Rozbudowaną oczyszczalnię uruchomiono oficjalnie 30 czerwca. Rozbudowaną oczyszczalnię poświęcił proboszcz wetliński o. Amadeusz Irzyk. W uroczystości uczestniczyli m.in. starostowie bieszczadzki i leski, przedstawiciele gmin zrzeszonych w Związku Bieszczadzkiej Gminy Pogranicza, Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i

Gospodarki Wodnej oraz firm, które zaprojektowały i wykonywały to przedsięwzięcie.

Rozbudowa oczyszczalni kosztowała prawie 710 tys. zł. Na tę kwotę złożyła się dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz pieniądze z budżetu gminy Cisna. Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe „Otech” Sp. z o.o. z Gorlic.

h. t.

MUZYCZNY MŁYN – WARTO BYĆ!

Trio skrzypczek 3 lipca o godz. 18.00 rozpoczęło w Muzeum Młynarstwa i Wsi w Ustrzykach D. cykl wakacyjnych spotkań z muzyką klasyczną i popularną „Muzyczny Młyn”.



Sanockim wiolinistkom przypada do gustu atmosfera ustrzyckiego młyna, zaś słuchaczom ich gra

Fot. M. Szewczyk

Koncerty w młynie, których pomysłodawczynią jest Joanna Rajchel, odbywają się w każdą wakacyjną

niedzielę o godz. 18.00. Rozpoczęły je skrzypczak Aleksandra Kmiotek, Olga Tarnawczyk i Dominika Wito-

wicz – uczennice Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku, prowadzone przez Grażynę Dziok.

Ich występ był świetny – mówi właścicielka ustrzyckiego młyna Bożena Bałkota. - Skrzypczki były zachwycone, bo choć widownia nie była może zbyt liczna, to znała się na muzyce, potrafiła docenić ich sztuki i wymusiła wiele bisów.

Druga niedziela „Muzycznego Młyna” to koncert wybitnie uzdolnionego akordeonisty Bartosza Głowackiego - ucznia dyrektora sanockiej PSM Andrzeja Smolika, laureata wielu konkursów muzycznych, m.in. zdobywcy tytułu „Młody Muzyk Roku 2009”, finalisty Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków w Wiedniu, obecnie zaś studenta Royal Academy of Music w Londynie.

Na przemian z młodym wirtuozem akordeonu występowało muzyczne rodzeństwo Małgorzata Gajda (skrzypce) i Seweryn Gajda (akordeon), również nieprzeciętnie utalentowani uczniowie PSM w Sanoku.

Kto przegapił koncert 10 lipca, będzie miał szansę usłyszeć ten duet skrzypcowo-akordeonowy w ustrzyckim młynie na kolejnym koncercie, który odbędzie się 17 lipca. Tego dnia zagra jeszcze akordeonista Rafał Pałacki - uczeń Grzegorza Bednarczyka i Andrzeja Smolika, również zdobywca nagród

Nie ma czasu na nudę

Budynki usytuowane blisko siebie, skwerki, ławeczki. Na ścianie napis: Dom Pomocy Społecznej Moczary. Rozstawiony namiot, w którym zgromadziło się wielu pensjonariuszy i personel ośrodka.



Fot. K. Pałka

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, która przypada na 1 lipca, mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Moczarach świętują odpust. W tym roku w dniu odpustu zostały poświęcone salki terapeutyczna i muzyczna.

Pożegnano również kapelana DPS ks. Marka Przybylskiego, który odchodzi do innej parafii. Po sumie odpustowej wszyscy dziękowali mu za jego oddanie i życzliwość, jakimi darzył mieszkańców. Każdy mógł liczyć na jego duchową pociechę i wsparcie w trudnych chwilach.

Obecnie w ośrodku jest 143 mieszkańców w różnym wieku. Pokoje, w których mieszkają, są przytulne, a salki terapeutyczne - dobrze wyposażone. Panuje tam domowa atmosfera. Mogą liczyć na opiekę lekarza, psychologa i psychiatry. Chętni korzystają z zabiegów fizjoterapeutycznych i hydroterapeutycznych. Miło spędzają czas w kawiarence.

wyróżnień w konkursach krajowych i zagranicznych.

- Cieszy nas, że ten pomysł został zyciawie przyjęty przez dyrekcję, nauczycieli i uczniów sanockiej PSM - dodaje B. Bałkota. - Wymaga to z ich strony dużego zaangażowania, bo przecież są wakacje. Bartosz Głowacki przyjechał do nas zagrać niemal bezpośrednio z Londynu i zaraz po koncercie znów wyjeżdżał.

Do młyna warto będzie też przyjść w piątek 22 lipca. Wtedy o godz. 18.00 wystąpi „syberyjski bard” Evgen Malinowski, którego przodkowie byli polskimi zesłańcami. Ma w swoim repertuarze przede wszystkim utwory Bułata Okudźawy i Włodzimierza Wysokiego.

t. s.

**„Muzyczny Młyn”
- koncerty muzyki
klasycznej
i popularnej
w każdą niedzielę
wakacji o godz. 18.00
Muzeum Młynarstwa
i Wsi
Ustrzyki Dolne,
ul. Fabryczna 12
Wstęp wolny**

- Nasi mieszkańcy bardzo chętnie biorą udział w zajęciach artystycznych. Mają wiele ciekawych pomysłów, są wytrwali i pracowici, dzięki czemu powstaje wiele pięknych prac - mówi Alina Prokopiuk.

K. Pałka

Z głębokim smutkiem żegnamy



**Stanisława
Paluszyńskiego**

Wspaniałego Człowieka,

*rzetelnego inżyniera,
autora projektów, wieloletniego kierownika
i inspektora budów i inwestycji realizowanych
w Bieszczadach i na terenie Podkarpacia.*

*Inżynier Paluszyński zmarł 24 czerwca
w Zamościu, po długiej i ciężkiej chorobie,
został pochowany na tamtejszym cmentarzu
29 czerwca 2011 r.*

*Msza Święta w intencji Zmarłego odbędzie się
7 sierpnia 2011 r. o godz. 12:00 w kościele
p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski
w Ustrzykach Dolnych*

A. Jasińska-Malec, T. Malec, Ł. Hawrylik, P. Jasiński

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 31.08.2011 o godz. 10:00 i 10:30 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci KW KS2E/00016706/8 położonej w miejscowości Czarna Dolna, składającej się z następujących działek:

1. Działka nr 183 o powierzchni 1,2957 ha. Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 12 618,00 zł, natomiast rękojmia wynosi 10% ceny oszacowania 1 683,00. Działka została oszacowana na kwotę 16 823,00 zł. Godzina 10:00.

2. Działka nr 192 o powierzchni 0,8823 ha. Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 8 780,00 zł, natomiast rękojmia wynosi 10% ceny oszacowania 1 171,00 zł. Działka została oszacowana na kwotę: 11 706,00 zł. Godzina 10:30.

Obie działki stanowią własność dłużnika:

Dąbrowski Zbigniew
Czarna Dolna 26
38-710 Czarna

posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lesku Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych nr KW KS2E/00016706/8.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmie w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczę-

cia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie służebności i prawa dożywności, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



KRONIKA POLICYJNA

* Na parkingu przy Domu Handlowym „Halicz” w Ustrzykach D. 21 czerwca kierujący samochodem dostawczym „Lublin” Janusz K. podczas cofania najechał na volkswagena golfa, będącego własnością Piotra M.

* W Berezce 21 czerwca kierujący motorowerem nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył mercedesa.

* Jakis złodziej 21 czerwca w Uhercach Mineralnych wszedł przez niedomknięte okno do baru i z automatów do gier zręcznościowych ukradł bilon.

* Na drodze krajowej w Ustjanowej 22 czerwca jadący oplem zafira Janusz C. nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami, w wyniku czego najechał na tył fiata punto, prowadzonego przez Aleksandra S.

* W Orelcu policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 22 czerwca zatrzymali do kontroli motorower, prowadzony przez mieszkańca tej wioski. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,92 promila alkoholu.

* Witold O. 22 czerwca zawiadomił ustrzycką KPP, że na ul. Dworcowej w Ustrzykach D. trzej mężczyźni ukradli mu telefon komórkowy „Nokia” i uciekli. Wartość telefonu 350 zł.

* Policjanci drogówki z leskiej KPP 22 czerwca w Uhercach Mineralnych zatrzymali do kontroli volkswagena golfa, którym kierował mieszkaniec tej wioski. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 0,22 promila alkoholu.

* W Wojtkowej 22 czerwca kierujący oplem Mieczysław K. uderzył w przebiegającą przez drogę samą. Auto uszkodzone. Zwierzę zginęło.

* Mieszkaniec Gdowa 24 czerwca złożył na policji zawiadomienie, że w Solinie zagubił dokumenty: dowód osobisty, prawo jazdy, legitymację służbową PSP i kartę bankomatową.

* Policjanci z KPP w Ustrzykach D. 24 czerwca natknęli się na leżący w rowie volkswagen passat. Przy samochodzie stał 21-letni Paweł B. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 2,14 promila alkoholu. Mężczyzna do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień został zatrzymany w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Ustrzykach D. Samochód został odholowany na parking strażony.

* W Trzczańcu 24 czerwca jakiś złodziej włamał się do przyczepy kempingowej i ukradł cztery telefony komórkowe, latarkę i pieniądze (100 zł) na szkodę Jana M. i Jana W.

* Właściciel baru „Magda” w Lesku 24 czerwca powiadomił miejscową KPP, że ktoś wyłamał drzwi do lokalu, wszedł do środka i ukradł piwo w puszkach, napoje orzeźwiający i bilon z automatów do gier zręcznościowych. Właściciel baru oszacował straty na 1000 zł.

* Wójt gminy Solina 24 czerwca zgłosił policji, że na stadionie w Terce ktoś wypasa krowy.

* Pracownica sklepu „Biedronka” w Lesku 25 czerwca zawiadomiła

miejscową KPP o kradzieży artykułów spożywczych. Sprawca kradzieży został ustalony.

* Policjanci drogówki z ustrzyckiej KPP 25 czerwca na ul. Belskiej w Ustrzykach D. zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Mirosława S. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu było 0,5 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Skawicy 25 czerwca złożył w leskiej KPP zawiadomienie, że w Wołkowie został pobity przez kilka osób, które ponadto pod jego adresem kierowały groźby karalne.

* W Żubraczem 26 czerwca jadący motocyklem „Honda” na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

* Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 27 czerwca na ul. Przemysłowej w Ustrzykach D. zatrzymali do kontroli fiata 126p, prowadzonego przez 17-letniego Mateusza K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono... 3,5 promila alkoholu! Ponadto nie ma on uprawnień do prowadzenia pojazdów.

* Mieszkanica Ustrzyk D. 27 czerwca zawiadomiła miejscową KPP o zaginięciu 18-letniej córki, która dwa dni wcześniej wyszła z domu i do chwili złożenia zawiadomienia nie nawiązała kontaktu z bliskimi. W kilka godzin później dziewczyna się odnalazła.

* W Nowosiólkach 27 czerwca jadący rowerem mieszkaniec tej wioski przewrócił się na jezdni. Mężczyzna został przewieziony do szpitala na obserwację. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 1,82 promila alkoholu.

* Ludmiła S. zawiadomiła 27 czerwca ustrzycką KPP, że w sklepie internetowym zakupiła za 2033 zł telewizor „Sony” i do chwili złożenia zawiadomienia nie otrzymała zakupionego towaru i nie zwrócono jej pieniędzy.

* Na parkingu w ustrzyckim rynku 27 czerwca kierujący volkswagenem golfem Stanisław J. nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego uderzył w zaparkowane mitsubishi, należące do Marka S.

* Bogusław Z. 27 czerwca powiadomił ustrzycką KPP, że ktoś dopasowanym kluczem otworzył jego audi i wymienił sprawny akumulator na niesprawny.

* Mieszkanica Czarnej Białostockiej 28 czerwca zgłosiła policji, że w Polańczyku ktoś ukradł jej dwie złote obrączki wartości 900 zł.

* Na osiedlu „Panorama” w Polańczyku 28 czerwca kierująca oplem nie zachowała należytej ostrożności i uderzyła w zaparkowanego peugeota.

* Na parkingu przy „Biedronce” w Lesku 28 czerwca kierujący nissanem serena podczas cofania nie zachował dostatecznej ostrożności, wskutek czego uderzył w prawidłowo jadącego renaulta clio.

* Na leskim rondzie 29 czerwca kierujący fiatem punto podczas wjeżdżania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu polonezowi caro, w wyniku czego doszło do zderzenia obu aut.

Z MACZETĄ NA GOSPODARZY

Młodzi turyści z Nowego Sącza zaatakowali gospodarzy, u których mieszkali podczas pobytu w Bieszczadach. Nie spодobało im się, że gospodarze mieli do nich pretensje za nocne hałasy i prosili o zachowanie spokoju.

W nocy z 24 na 25 czerwca właściciele gospodarstwa agroturystycznego w Wołkowie zostali zaatakowani przez grupę swoich gości. Gospodarze, obawiając się napastników, zamknęli się w jednym z pokoi i wezwali na pomoc policję.

- Jak ustalili nasi policjanci, grupa dwunastu młodych mieszkańców Nowego Sącza (cztery kobiety i ośmiu mężczyzn) wynajęła pokoje po południu 23 czerwca - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. Późnym wieczorem w piątek gospodyni kilkakrotnie ich upominała, prosząc, by zachowywali się ciszej i nie zakłócali spokoju pozostałym gościom i domownikom. Około północy po kolejnej inter-



Fot. KPP Lesko

wencji gospodyni została zaatakowana przez swoich gości, którzy wyzywali ją i wypędzali z pokoju. Następnie zaczęli szarpać i okładać pięściami syna gospodyni, który próbował przyjąć matce z pomocą. Grozili również gospodarzom pozabawieniem życia.

- Ponieważ jeden z młodych napastników wymachiwał przy tym maczetą, gospodarze uciekli i

zamknęli się w jednym z pokoi, wezwali na pomoc policję - dodaje leska policjantka.

Awanturnicy turyści po przybyciu policyjnego patrolu opuścili gospodarstwo i zobowiązali się do pokrycia wyrządzonych szkód. Policja zabezpieczyła maczetę, którą grozili gospodarzom. W tej sprawie prowadzone jest dalsze postępowanie.

a. z.

Tragedia na Jeziorze Solińskim

Do brzegu Zalewu Solińskiego w sobotę 25 czerwca późnym popołudniem przydryfowała łódź wiosłowa, wewnątrz której były wędka i telefon komórkowy. Ludzie, którzy ją zauważyli przy brzegu pomiędzy Wyspą Skalistą a Zatoką Teleśnicką, zawiadomili policję.



Fot. KPP Lesko

Ustalono, że łódź należała do 23-letniego mieszkańca Werlasu, który w sobotę nie powrócił do domu. Tego dnia na jeziorze był

mocny wiatr i duże fale, podejrzewano więc, że wędkarz mógł wypaść z łodzi.

Jeszcze tego samego dnia zaczęto go poszukiwać na łądzie i wodzie. Prowadzone przez policjantów z Zespołu Prewencji na Wodach i Terenach Przywodnych i Zespołu Konnego z Myczkowa poszukiwania nie dały jednak rezultatu. Również nie pomogło włączenie się do akcji poszukiwawczej ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, a także nurków z Państwowej Straży Pożarnej ze specjalistycznym sprzętem do prowadzenia poszukiwań pod wodą, m.in. sonarem.

W czwartek 30 czerwca załoga statku turystycznego w trakcie rejsu zauważyła pomiędzy Wyspą Skalistą a Półwyspem Brossa unoszące się na powierzchni zalewu zwłoki. Ciało mieszkańca Werlasu zostało podjęte z wody przez ratowników WOPR-u.

h. t.

Zabrzanka zginęła w Solinie

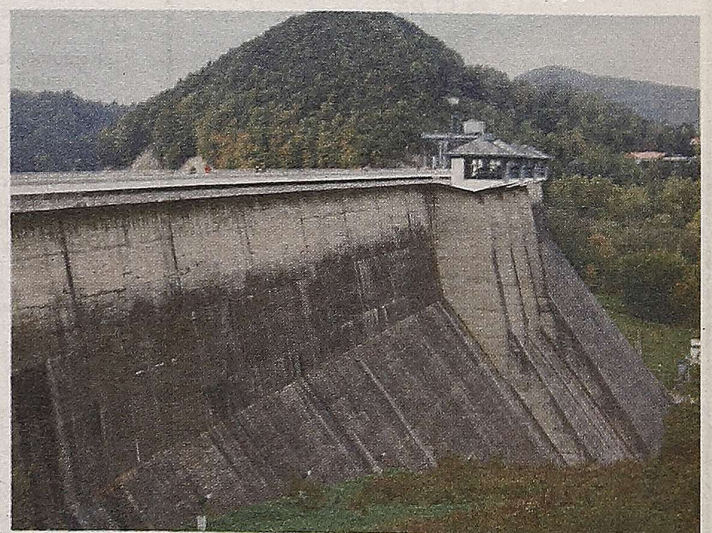
Przed południem 4 lipca policjanci zostali telefonicznie powiadomieni przez pracowników ochrony zapory wodnej w Solinie, że z korony zapory na tę stronę, gdzie znajduje się elektrownia, skoczył jakiś człowiek.

- Policjanci udali się do Soliny. Na miejscu zastali ratowników medycznych, prowadzących akcję reanimacyjną kobiety - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Niestety, mimo ich wysiłków kobieta ta zmarła.

W trakcie czynności wyjaśniających ustalono, że była to 27-letnia mieszkanka Zabrze. Wypoczywała z grupą znajomych w Bieszczadach. W drodze powrotnej do domu zatrzymali się w Solinie i wybrali na spacer po zaporce.

W trakcie tego spaceru doszło do dramatu, w którego wyniku kobieta poniosła śmierć.

Policjanci wstępnie wykluczyli udział osób trzecich w tym zdarzeniu. Z ich dotychczasowych



Solińska zapora jest niestety dość popularna, wśród osób próbujących rozwiązać swoje życiowe problemy.

Fot. wikipedia.pl

ustaleń wynika, że najprawdopodobniej zabrzanka sama targnęła się na życie.

Policja będzie jednak prowadzić dalsze czynności, których celem będzie wyjaśnienie oko-

liczności śmierci turystki, m.in. przeanalizowane zostaną zapisy obrazów z kamer na zaporce i przeprowadzi się przesłuchania świadków.

h. t.



KRONIKA POLICYJNA

* Kierujący autobusem „Autosan” Dariusz S. 29 czerwca w Michniowcu przekroczył oś jezdni, czym zmusił kierującą fiatem cinquecento Izabelę R. do zjechania na pobocze, a następnie do rowu.

* Na parkingu przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. Adam S. 29 czerwca nie domknął drzwi w samochodzie ciężarowym „Iveco”. Podczas ruszania z miejsca drzwi się otworzyły i uszkodziły forda mondeo, będącego własnością Mieczysława S.

* Mieszkaniec Żłobka 29 czerwca złożył zawiadomienie w ustrzyckiej KPP, że jego sąsiad grozi mu pozabawieniem życia.

* Justyna P. 29 czerwca zgłosiła ustrzyckiej policji, że dwa dni wcześniej podczas pobytu w Zakopanem albo w czasie powrotu z Zakopanego ktoś ukradł jej portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy i pieniędzmi.

* Mieszkaniec Nowej Sarzyny 30 czerwca powiadomił policjanta dyżurnego leskiej KPP, że w sklepie „Stokrotka” w Lesku zagubił portfel z dokumentami (dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny i ubezpieczenie, karta bankomatowa) i pieniądze (175 zł). Ok. 2 godziny później w komendzie zgłosił się mężczyzna, który znalazł ów portfel. Dzięki jego uczciwości zguba wróciła do właściciela.

* Aleksandra H. 30 czerwca zawiadomiła KPP w Ustrzykach D., że jakiś złodziej włamał się do magazynu Zakładu Gospodarki Komunalnej w Czarniej i ukradł akumulator ciągnikowy, przedłużacz elektryczny, palnik acetylenowy i inne przedmioty łącznej wartości 1150 zł.

* Na ul. Osolińskich w Lesku 30 czerwca patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymał prowadzącego opła corsę mieszkańca Leska. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,92 promila alkoholu.

* W Buku 1 lipca kierujący volkswagenem mieszkaniec Lipowicy na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z toyotą, prowadzoną przez mieszkańca Cisnej.

* W ustrzyckim rynku 1 lipca Halina R., jadąc oplem vectra, podczas cofania nie zachowała szczególnej ostrożności i zderzyła się z seatem, należącym do Bożeny P.

* Patrol drogówki z leskiej KPP 1 lipca zatrzymał do kontroli renaulta, kierowanego przez mieszkańca Tomaszowa Mazowieckiego. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,7 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Czarniej 1 lipca złożył zawiadomienie na policji, że jego sąsiad grozi mu i jego rodzinie pozabawieniem życia.

* Na ul. Bieszczadzkiej w Lesku 1 lipca patrol policji zatrzymał do kontroli kierującego motorowerem mieszkańca Huzel. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,16 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 2 lipca powiadomił miejscową policję, że jacyś złodzieje po wybiciu szyby wystawowej weszli do sklepu z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. 1000-Lecia i ukradli odkurzacze,

telewizory i inne urządzenia gospodarstwa domowego łącznej wartości 6000 zł.

* Na parkingu w pobliżu stadionu w Ustrzykach D. 2 lipca kierujący UAZ-em obywatel Ukrainy Drahan N. podczas cofania najechał na zaparkowanego volkswagena passata, stanowiącego własność Marii K.

* Patrol policji z leskiej KPP 2 lipca zatrzymał na ul. Piłsudskiego w Lesku jadącego motorowerem „Romeo” mieszkańca Leska. W wydychanym przez niego powietrzu było 2,22 promila alkoholu.

* Eliza K. zawiadomiła 2 lipca KPP w Ustrzykach D., że w nocy z 23 na 24 czerwca ktoś zarysował powłokę lakierniczą na klapie bagażnika toyoty, która była zaparkowana na parkingu osiedlowym. Szkodę oszacowano na 1000 zł.

* Mieszkaniec Leska 2 lipca zgłosił w miejscowej KPP, że jakiś wandal wyrwał domofon ze ściany bloku przy ul. Kmity.

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 2 lipca w Lutówkach zatrzymał do kontroli mitsubishi, kierowane przez Witolda P. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,78 promila alkoholu.

* W Polańczyku 2 lipca kierujący volkswagenem golfem mieszkaniec tej wioski nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania i uderzył w volkswagena golfa, będącego własnością mieszkańca Lubeni.

* Mieszkaniec Brzegu 2 lipca zawiadomił leską KPP, że ktoś ukradł mu kurtkę z dowodem osobistym, prawem jazdy, legitymacją emeryta i pieniędzmi (2000 zł).

* Mieszkaniec Wetliny 4 lipca zgłosił policji, że w stacji paliw „Grosar” w Cisnej ktoś wybił szybę wystawową i ukradł trzy butelki wódki „Finlandia”, zapalniczkę i latarkę. Szkodę oszacowano na 370 tys. zł.

* Jan Ł. z Łobozewa 4 lipca zawiadomił policję o kradzieży dwóch pojemników plastikowych z 50 l oleju napędowego wartości 290 zł, przechowywanych w niezabezpieczonym pomieszczeniu gospodarczym.

* W Myczkowie 4 lipca kierujący mazdą mieszkaniec Manasterca nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego uderzył w tył opła astry, prowadzonego przez mieszkańca Odrzechowej.

* Daria N. 4 lipca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że w Ustrzykach D. ktoś zarysował powłokę lakierniczą jej volvo. Szkodę wyceniono na 350 zł.

* Mieszkanca Górzanki zawiadomiła 4 lipca leską KPP, że ktoś porysował ostrym narzędziem karoserię daewoo lanos, powodując tym szkody w wysokości 2000 zł.

* Danuta M. 4 lipca zawiadomiła KPP w Ustrzykach D., że w Rabem z niezabezpieczonego budynku gospodarstwa ktoś ukradł kosę spalinową „Husqvarna” wartości 600 zł.

* Na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Rzecznej w Ustrzykach D. 4 lipca kierujący volkswagenem passatem Rafał G. podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do kolizji z mercedesem, prowadzonym przez Stanisława P.

Zatrzymany z marihuaną

W środę 22 czerwca ustrzyccy policjanci interweniowali wobec głośno zachowującej się młodzieży. Przy jednym z młodzieńców znaleziono marihuanę.



- Nasi policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego interweniowali w Ustrzykach D. wobec młodych ludzi, którzy w pobliżu

jednego z bloków głośno się zachowywali – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Na widok policjantów jeden z młodzieńców zaczął uciekać. Po krótkim pościgu został on zatrzymany. Przy 21-latku znaleziono woreczki foliowe z marihuaną.

Podczas przeszukania w jego mieszkaniu ujawniono kolejne woreczki z marihuaną. Łącznie policja zabezpieczyła 5 gramów narkotyków.

Zatrzymanemu mężczyźnie przedstawiono zarzut z „Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”.
h. t.

Szef SC wizytował Krościenko

Przejście graniczne w Krościenku 5 lipca wizytował szef Służby Celnej i podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica. Przyjechał samochodem Służby Celnej, odleciał helikopterem Straży Granicznej.

Podczas wizytacji krościenieckiego przejścia szefowi SC towarzyszył dyrektor Izby Celnej w Przemyślu Piotr Daniel. W Krościenku J. Kapica spotkał się m.in. z komendantem BIOSG gen. Dominikiem Traczem i przedstawicielami ukraińskich służb celnych.

- Minister J. Kapica był żywotnie zainteresowany funkcjonowaniem naszego przejścia – mówi jeden z krościenieckich celników. – Słynie z docieklowości i bardzo szczegółowo zapoznawał się z różnymi aspektami naszej pracy.

Szef OC od przejścia w Krościenku rozpoczął wizytację Izby Celnej w Przemyślu i podległych jej jednostek.



a. z.

SPÓR Z KRWAWYM FINAŁEM

Konflikt pomiędzy dwoma lokatorami hotelu robotniczego w Olchowcu ma przybrać finał. Jeden z nich ledwie uszedł z życiem. Drugi odpowie za próbę popełnienia zabójstwa. Dwaj mieszkańcy olchowickiego hotelu – 52-letni Wiesław M. i 62-letni Michał G. – mieszkali w nim – jak mówią ludzie – od zawsze. Obaj utrzymywali się z pracy dorywczej. Obaj także nie wylawali za kolnierzy.

Znani byli z tego, że często dochodziło pomiędzy nimi do kłótni o lokal, w którym razem mieszkali. Obaj uważali, że mają do niego prawo i zarzucali jeden drugiemu, że jest dzikim lokatorem.

Wieczorem 24 czerwca obaj byli w miejscowym barze i pili alkohol. Pod koniec imprezy doszło pomiędzy nimi do scysji. Wydawało się, że to tylko kolejny odcinek serialu...

Następnego dnia rano dwaj znajomi wybrali się w odwiedziny do kolegów z hotelu. W mieszkaniu zobaczyli leżące w kałuży krwi Wiesława M. Powiadomili pogotowie ratunkowe. Nieprzytomny Wiesław M. został przewieziony do szpitala. Informacja o tym dotarła do policji.

W rozmowie z policjantami Michał G. twierdził, że w nocy do ich mieszkania wdarło się dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy pobili jego współlokatora i, że on nie ma z tym nic wspólnego.

Poszkodowanym przez kilka następnych dni był nieprzytomny i

nie można było dowiedzieć się od niego, co się owej nocy rzeczywiście stało. Nie wiadomo było, czy kiedykolwiek będzie mógł o tym powiedzieć, bo jego życie wisiało na włosku.

Policjanci w wyniku przeprowadzonych czynności ustalili jednak, że sprawcą tego czynu był Michał G. – mówi naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP w Ustrzykach D. Roland Szczepanik. – W nocy z 24 na 25 czerwca zaatakował swojego współlokatora łopatą. Kilka razy uderzył go ostrzem sztychówki w twarz, powodując rany zagrażające życiu Wiesława M.

Podejrzenia policjantów wzbudziło to, że jeszcze przed ich przyjazdem Michał G. posprzątał mieszkanie, próbując zatrzeć ślady nocnej awantury. Po jakimś

czasie znaleziono ukrytą łopatę, którą Michał G. pokiereszował współmieszkańca.

Policja zatrzymała Michała G., zabezpieczyła również łopatę i odzież sprawcy. Po przeprowadzeniu czynności procesowych zwrócono się do Prokuratury Rejonowej w Lesku o wystąpienie do sądu w wnioskiem o tymczasowe aresztowanie sprawcy przestępstwa. Sąd Rejonowy w Lesku przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec Michała G. areszt tymczasowy na trzy miesiące.

- Czyn, którego dopuścił się Michał G., został zakwalifikowany jako usiłowanie zabójstwa – dodaje R. Szczepanik. – za ten czyn grozi mu kara pozbawienia wolności do 25 lat lub kara dożywotniego więzienia.
H. T.

Wyludzali „komóry”

Krzysztof S. 2 lipca powiadomił ustrzycką KPP, że Andrzej G. podczas zakupu telefonu komórkowego posłużył się podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu.

Okazało się, że nie była to pierwsza próba tego rodzaju i że w proceder zamieszana jest co najmniej kilkusobowa grupa mieszkańców Ustrzyk D. - Podjęliśmy w tej sprawie czynności. W ich wyniku ustaliliśmy, że ta ekipa weszła w posiadanie oryginalnej pieczętki jednej z firm i wykorzystywała ją do wystawiania fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu – mówi naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP w Ustrzykach D. podkom. Roland Szczepanik. Zaświadczenia te były następnie podstawą do zawierania z operatorem sieci telefonii komórkowej umów o świadczeniu usług telefonicznych i odbierania związanych z jej realizacją telefonów komórkowych. Później telefony były sprzedawane.

Ustrzyccy policjanci ustalili, że mechanizm ten został zastosowany do wyludzenia co najmniej kilku telefonów.

h. t.

Historia z domów przyniesiona

Świetlica w Nowosielcach Kozickich 26 czerwca wypełniła się po brzegi. Po południu odbyła się tam prezentacja „Nowosielce Kozickie - ocalone wspomnienia”.



Fot. K. Pałka

Wystawa powstała w ramach projektu „Zanim pójdziemy w świat daleki”. Opiekunem prawnym było Stowarzyszenie na Rzecz Doliny Wiaru. Grupa młodzieży (Wojciech Żółczyński, Joanna Hałajczak, Karolina Gudalewicz, Przemysław Zacharewski, Krzysztof Malinowski, Justyna Podolak, Kamil Podolak, Damian Podolak, Patrycja Podkalicka, Radosław Hałajczak, Dawid Dziadosz, Wojciech Morko na czele z koordynatorką Moniką Kaczmarek) zebrała 300 fotografii od ponad 50 osób.

- My tylko spróbowałyśmy pogregować te różne wspomnienia i zatrzymać je w makiecie wsi, w wystawie fotograficznej, w mapach oraz prezentowanych dokumentach. Wiemy, że nie poznaliśmy jeszcze

całej historii wsi i że tylko zbliżyliśmy się do poznania prawdy o naszej małej ojczyźnie. Zrobiliśmy pierwszy krok w przybliżeniu historii Nowosielców Kozickich - mówili.

Tuż przy wejściu znajdowała się makieta, przedstawiająca centrum wsi z pierwszej połowy XX w. Ta niekonwencjonalna opowieść o przeszłości to praca zbiorowa wykonana pod kierunkiem Leszka Rejmańskiego z Leska. Najważniejsze miniatury budynków wykonali Leszek Rejmański i Marian Podolak. Mapę przygotował Tadeusz Markowicz. Odtworzył na niej stan zasiedlenia Nowosielców z 1 września 1939 r. Były na niej nazwiska i przydomki 76 rodzin. Drugą mapę, pokazującą ważne miejsca we wsi, wykonali Damian Podolak i Czesław Borsuk.

Prezentowane na ścianach fotografie pozyskano nie tylko ze zbiorów mieszkańców Nowosielców, ale także z dalekich zakątków Polski. Najstarsze z nich pochodzą z lat 10. i 20. ub. w. Zbiory przedstawiały sceny rodzinne: spotkania w gronie rodziny i przyjaciół, pracę na wsi, dzieciństwo, młodość oraz perełki architektoniczne. Zdjęcia były swoistą podróżą po przeszłości. Odkrywaniem miejsc, zakątków, ludzi i ciekawych zdarzeń.

Młodzież przygotowała multimedialną prezentację historyczną Nowosielców. Wspomniano o położeniu wsi, wiekowych drzewach, dzwonnicy i unikatowości miejscowego kościoła, gdzie znajdują się relikwie św. Justyny i św. Benedykta. Opowiedziano o historii szkoły powszechnej, do której uczęszczały dzieci polskie, rusińskie i żydowskie, gdzie ostatni dzwonek zabrzmiał prawie pół wieku temu. Na zakończenie przedstawiono historię krzyży przydrożnych we wsi.

Posel na Sejm RP Marek Rząsa docenił ten wielopokoleniowy projekt. - To nowatorski pomysł, łączący ludzi w podeszłym wieku z młodymi. Ci młodzi ludzie są dowodem na to, że nie ma złej młodzieży - powiedział.

Był pod wrażeniem zaangażowania pasji i aktywności. Również burmistrz Ustrzyk D. Henryk Suluja gratulował innowacyjnego pomysłu i przyznał, że w dużej mierze czuje się mieszkańcem Nowosielców.

To swoiste spotkanie z historią uświetnił występ zespołu „Żukowanie”. Naprzeciwko świetlicy u Bożeny Markowicz można było upiec kiebasę, skosztować swojskiego chleba ze smalcem lub masłem czosnkowym i wypić herbatę z ziołami nowosielceckimi.

K. Pałka

Czego Jaś się nie nauczy...

Kiedy telewizja i komputer wypełniają dziecku czas wolny, nauczycielki grupy „Żabki” z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach D. zachęcają wychowanków do sięgania po książkę. Dzięki współpracy z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną im. prof. E. Wania i Biblioteką Pedagogiczną w Ustrzykach D. wzbudzają u dzieci potrzebę obcowania z książką i utwierdzają je w przekonaniu, że rozwija to wiedzę i sprawia przyjemność.

Comiesięczne spotkania w bibliotece były okazją do poznania pracy bibliotekarki, słuchania utworów pisarzy i poetów polskich, udziału w konkursach, zgaduj-zgaduli, zajęciach bibliotecznych „Bezpieczeństwo w sieci”, „Bezpiecznie na ulicy”, w przedszkolu i w domu”, poznawania zasad korzystania z biblioteki i wypożyczania książek, tworzenia prac plastycznych inspirowanych utworami. Wyposażenie wnętrz, miła atmosfera, która jest zasługą pracowników biblioteki, sprawiają, że to miejsce jest przyjazne i chętnie odwiedzane.

obok portretu pisarza gromadzono jego utwory. Przedszkolaki mogły swobodnie korzystać z tego księgozbioru.

Włączając do akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, maluchy codziennie słuchały wierszy, opowiadań, bajek i baśni czytanych przez nauczycielki i zaproszonych gości. W celu zaciekania dzieci prezentowanymi utworami nauczycielki wykorzystywały ilustracje, pacynki, kukielki itp. Przedszkolaki, zainspirowane poznana literaturą, miały możliwość wcielić się w różne role podczas zabaw w kąciku teatralnym



Chórzyści wyśpiewali nagrodę

Chór Kameralny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku, pracujący pod kierunkiem dr hab. Grzegorza Oliwy uczestniczył w II Krakowskim Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Cracovia Cantans” i otrzymał II nagrodę w kategorii muzyka popularna, gospel & spirituals.



Fot. PWSZ

To ogromny sukces międzynarodowy sanockiego chóru, który w mocnej konkurencji pokonał zespoły m.in. z Singapuru, Holandii, Austrii, Szwecji i Węgier.

Chór kameralny PWZZ przy akompaniamentu muzyków ustrzyckich Roberta Handermadera (fortepian) i Oskara Handermadera (perkusja) wystąpił w wieczornym koncercie galowym razem ze zwyciężskim chórem z Rumunii oraz dwoma chórami ze Szwecji w opactwie cystersów w Krakowie-Mogile.

Chór PWSZ został przyjęty bardzo gorąco, wręcz entuzjastycznie przez festiwalową publiczność. Również przewodniczący jury prof. Romuald Twardowski wyrażał się z wielkim uznaniem o jego poziomie artystycznym.

pwsz

Projekt „Młodzi gospodarze” zakończony

Grupa nieformalna przy Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Berezie otrzymała dofinansowanie z Programu „Młodzież w działaniu” na projekt „Młodzi gospodarze”.

Projekt obejmował m. in. szkolenie z zakresu prowadzenia działalności agroturystycznej, rozwijania przedsiębiorczości, podstawowej księgowości, promocji agroturystyki. W jego ramach zorganizowano warsztaty „Jak powinno wyglądać gospodarstwo agroturystyczne”, „Poszerzenie wiedzy z zakresu obsługi Klientów, turystów” i „Jak promować działalność agroturystyczną”, seminarium „Jak prowadzić podstawową księgowość gospodarstwa”, oraz warsztaty wyjazdowe „Podstawowa wiedza geograficzna i historyczna o Bieszczadach”.

Projekt realizowano od stycznia do końca czerwca 2011 r. Jego koordynatorem był student PWSZ



w Sanoku Kamil Wojtanowski.

Na zakończenie odbył się wyjazd studyjny do Krynicy i okolic, gdzie poznawano działalność agroturystyczną w uzdrowisku oraz zwiedzano jego atrakcje turystyczne. Dokonano podsumowania projektu i wyróżniono jego

najlepszych uczestników.

Wydatnej pomocy w przeprowadzeniu projektu udzielił proboszcz parafii w Berezie ks. Tomasz Latoszek, a także inne osoby i instytucje, które przyczyniły się do jego dobrej realizacji.

K. W.

Współpraca z bibliotekami umożliwiła prezentację w PIMBP i Bibliotece Pedagogicznej prac plastycznych dzieci na wystawach: „Miś”, „Galeria małego artysty”, „W kosmosie”, „Mój ulubiony bohater bajkowy”, „Dajmy do gwiazd”, „Jan Paweł II - błogosławiony”.

Przedszkolaki skorzystały także z zaproszenia do udziału w organizowanych przez PIMBP obchodach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam - wchodzi”. Dzieci z rodzicami słuchały bajek czytanych przez zaproszonych gości. Rodzice mieli także możliwość zakupić książeczki na kermaszu bajek.

Podsumowaniem obchodów był występ „Zabek”, na którym przedszkolaki recytowały i śpiewały najpiękniejsze utwory polskich poetów. Dzięki staraniom nauczycielek i pomocy rodziców każde dziecko mogło przebrać się za bohatera wygłaszanego wiersza. Za wspaniałe prezentacje dzieci otrzymały dyplomy i książeczki, ufundowane przez dyrektorkę PIMBP Annę Metyk, oraz słodki upominek od wicestarosty bieszczadzkiego Zygmunta Krasowskiego.

Bardzo ważne jest zaprzyjaźnienie się dziecka z książką od najmłodszych lat, zaciekanie literatury poprzez stosowanie różnych form pracy. Dlatego w każdym miesiącu dzieci poznawały twórczość autorów polskiej literatury dziecięcej w różnorodnych działaniach edukacyjnych. W sali została utworzona minibiblioteczka, w której

wyposażonym w scenkę teatralną, stroje, maski, kapelusze, lalki i inne rekwizyty, oraz próbować swoich sił w różnych formach scenicznych, uczestnicząc w zajęciach prowadzonego przez wychowawczynię kółka teatralnego „Zielona żabka”.

„Żabki” wzięły także udział w Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Kubuś Puchatek wita wiosnę”. Nagrodą za ich twórczą pracę było uzyskanie pierwszego miejsca w kategorii dzieci młodszych.

W związku z Międzynarodowym Dniem Książki dla Dzieci w maju zorganizowano w przedszkolu międzygrupowy quiz „Podróż po świecie wierszy i bajek”. Dzieci ze wszystkich grup miały możliwość wykonać występ „Zabek” na temat utworów literackich poznanych w ciągu całego roku. Za udział uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe.

Wierzymy, że wspólnie pomagamy dzieciom tworzyć więź z biblioteką, książką i upowszechniamy czytelnictwo wśród przedszkolaków. To rodzi nadzieję, że młodsze pokolenie lub chociaż jego część będzie poszukiwać aktywnie wartości życiowych, rozrywki w książce, że dzięki podjętym przez nas staraniom „sztuka czytania nigdy nie zaniknie”.

Niezwykle ważną sprawą w kształtowaniu postaw dziecięcych od najwcześniejszych lat życia jest zwrócenie w pracy pedagogicznej uwagi na wartości i wskazówki życiowe płynące z literatury dziecięcej, które mają duży wpływ na wychowanie młodego pokolenia.

B. Kosiba, A. Smarkucka

LOGOTYP Drukarnia Cyfrowa

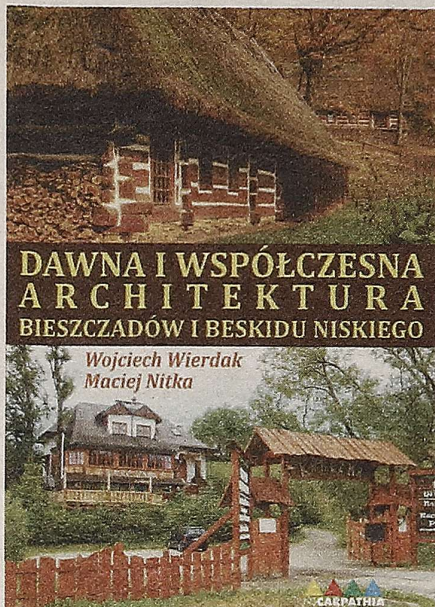
WIZYTÓWKI, ULÓTKI, PLAKATY
TABLICE REKLAMOWE NA PVC
PROFESJONALNE PROJEKTY
LOGOTYPY

www.firmalogotyp.pl TEL. 791939205 Lesko, ul. Parkowa 9

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz w własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Brakuje dobrej architektury



„Na samym wstępie należy podkreślić, że przestrzeń winna być kształtowana przez należyte przygotowanych do tego zadania specjalistów. Dlatego też wszystkie przedstawione poniżej wnioski należy traktować jedynie jako pomoc (...). Zapewne dziś trudno sobie wyobrazić, aby wszystkie budynki mogły posiadać formy tradycyjne. By były wykonywane z materiałów używanych przez wieki (...). Jednak należy dążyć do tego, aby współcześnie realizowana architektura swą zasadniczą formą oraz użytymi materiałami wykończeniowymi nawiązywała do budowlanej tradycji regionu” - napisał architekt Wojciech Wierdak w rozdziale „Księga wzorców architektonicznych”.

Rozdział pochodzi z książki „Dawna i współczesna architektura Bieszczadów i Beskidu Niskiego”, którą W. Wierdak napisał z architektem Maciejem Nitką, autorem rozdziału „Księga zasad inwestowania w regionie Bieszczadów i Beskidu Niskiego”.

Obaj architekci podkreślają, że ich eseje są próbą ujęcia problemu inwestowania na obszarze Bieszczadów i Beskidu Niskiego oraz „zawierają opis charakterystycznych dla tych regionów wzorców, poczynając od najważniejszych cech otaczającego krajobrazu, poprzez opis wsi, miasteczka, pojedynczego domu - na detalu i małej architekturze kończąc”.

Sami przyznali, że tworzą pewną listę wzorów, o których powinno się pamiętać, aby „zachować regionalny charakter budownictwa na tym terenie”. Zebrany przez nich materiał to wnioski i obserwacje, które powstały z ich wieloletniej pracy zawodowej. Książka kierowana jest nie tylko do samorządów czy inwestorów, ale także do tych, „którym bliskie są wartości historyczne, kulturowe, a przede wszystkim krajobrazowe tej niezwyklej krainy”.

Jak wygląda zatem widziany okiem architektów krajobraz zabudowy Bieszczadów i Beskidu? Nie jest optymistyczny. Nie da się ukryć, że nierzadko panuje tutaj bałagan architektoniczny. Dotyczy to doboru samych materiałów budowlanych i rozwiązań architektonicznych.

W. Wierdak do cech wybitnie nieprzystających do charakteru regionu zalicza: dachy o niewielkim kącie nachylenia, dachy kopertowe, niezwykle uduziwną tektonikę połączy dachu, dachy o niesymetrycznych połączeniach szczytów, dachy z dużą ilością lukarni, wieżyczki, dachy z naczółkami, bez okapów, bez wyraźnego „odcienia” od ściany, niewłaściwy dobór materiałów pokryciowych, portyki (szczególnie wykorzystujące lukowe zwieńczenia, kolumnady), wprowadzanie lukowych nadproży, brak wykorzystania naturalnych warunków i naturalnego ukształtowania działki, import charakterystycznych dla innych regionów elementów oraz szlampowe rozwiązania małej architektury.

Podobnie pisze M. Nitka, ukazując błędy planowania przestrzennego, wpływające na wartości regionalne, co uwidacznia się choćby w niszczeniu osi widokowych dawnych szlaków komunikacyjnych i chaosie budowlanym, rozproszeniu zabudowy i braku kompozycji. „Współczesne obiekty - jego zadaniem - już dawno przestały być nośnikami tradycji regionalnego budownictwa” i brakuje im „najczęściej zyczącej dobrej architektury”. Na panujący bałagan architektoniczny i urbanistyczny składa się wiele przyczyn, począwszy od masowości ruchu budowlanego, obniżającej zazwyczaj standardy, aż po nieskuteczny system prawny.

I na koniec może warto wrócić do myśli W. Wierdaka. Zastanawia się, czy cała „rzeczywistość budowlana jest skłonna narzucić sobie pewne samoograniczenie dla podkreślenia walorów przestrzeni. Przestrzeni jako wartości wspólnej, nie zbioru indywidualnych osiągnięć. Może pomoże w tym determinacja gminy, być może główny wpływ będą mieć odnośne korzyści ekonomiczne. Jeśli to się nie uda, jednorodna architektura pozostanie jedynie w obrębie skansenu, a my widoki pięknych miast czy wsi będziemy oglądać na pocztówkach z wakacji” - konstatuje i przestrzega W. Wierdak.

WD

W. Wierdak, M. Nitka, *Dawna i współczesna architektura Bieszczadów i Beskidu Niskiego*, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia Pro Carpathia, Rzeszów 2010

Aleksander Jasicki
Kraków

Solinka

Szybsze od nóg
biegły
do niej
oczy

a nogi -
na złamanie karku
jęzór obwisły
i
ręce niecierpliwie niosły...

Spocony,
w nią - śliską
bez treli-moréli
tych wszystkich wstępnych gier
babskich cegielni -
wchodźciem
po uszy topilem
ile razy...

Mokry,
na kamieniach nadmuchiwał wiatrem
zasypiałem w pościeli z Bieszczadu

Ona -
odpywała
we śnie...

(z tomu „Wybacz mi, Bieszczadzie”)



Ryc. Z. Zamolajko

Ogólnopolskie Spotkania Taneczne „Zatańcz z nami”

„Smyki” wyróżnione

Zespół taneczny „Smyk” ze Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. po raz trzeci wziął udział w Ogólnopolskich Spotkaniach Tanecznych „Zatańcz z nami”. Odbyły się one w Częstochowie po raz jedenasty.

W tym roku na deskach sceny Młodzieżowego Domu Kultury zatańczyło w 7 kategoriach prawie 50 dziecięcych i młodzieżowych zespołów z całej Polski, m. in. z Warszawy, Łodzi, Kielc, Malborka, Tychów, Bielka-Białej, Jastrzębia-Zdrój, Zabrze i Rzeszowa.

„Smyki” (Katarzyna Buziewicz, Jagoda Chojnacka,

Weronika Czaja, Oliwia Kądziółka, Emilia Kwaśnik, Julia Duszczyk, Renata Prędko, Anna Cybruch, Sylwia Lepak, Zuzanna Piorunik, Dominika Piłera, Julia Tkaczyk, Weronika Urban, Wiktoria Chudzik, Kinga Miszczyk, Joanna Przybycień, Adriana Sydoryk, Agnieszka Urban i Weronika Wróblewska) zaprezentowały układ choreograficzny „Pogromcy duchów”. O dobór muzyki, kostiu-

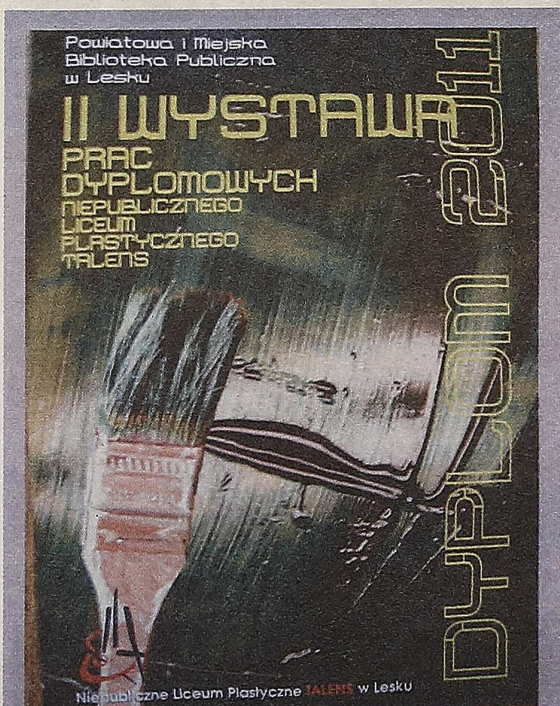
mów, rekwizytów, opracowanie choreograficzne i ogólny wyraz artystyczny zadbała Alicja Niedośpiał.

Jury wysoko oceniło występ „Smyków” i zakwalifikowało je do koncertu galowego. W koncercie zatańczyło tylko 20 najlepszych zespołów. Jury przyznało „Smykom” wyróżnienie. Dziewczynki dumnie wróciły do domu, dołączając do swojej kolekcji nagród za

taneczne występy kolejną statuetką, dyplom i duuuuż maskotkę.

„Smyki” tańczyły w Częstochowie dzięki wsparciu finansowemu: dyrektora ZSP 2 - NSS Bogdana Zwarycza, burmistrza ustrzyckiego Henryka Sułui, prezesa Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku Lesława Wojtasa, przewodniczącego Rady Rodziców ZSP nr 2 Bogdana Buziewicza.

S. P.



Wszystkich wrażliwych na piękno malowane przez absolwentów i uczniów Niepublicznego Liceum Plastycznego w Lesku zapraszamy do obejrzenia II Wystawy Prac Dyplmowych „Dyplom 2011”, prezentowanej w Bibliotece Publicznej w Lesku, oraz poplenerowej wystawy „Pejzaże” w Bieszczadzkiemu Domu Kultury w Lesku.

Zachęcamy też do zakupu prac. Zebrane kwoty zostaną przekazane dla uczniów Niepublicznego Liceum Plastycznego w Lesku. E.B.

Każdy znalazł coś dla siebie

Tradycja targów w Lutowiskach sięga głęboko w przeszłość. To właśnie tu na jarmarki przybywali z różnych stron hodowcy, przypędzający woły, i chcący je nabyć kupcy. Nic dziwnego zatem, że 10 lat temu narodził się tutaj pomysł nawiązania do tego poprzez organizację targów, lecz już nie wołami, a końmi.



W paradyzie uczestniczyło 80 koni

- Ludzie, którzy po wojnie osiedlili się w Bieszczadach, uciekając z dużych miast chcieli znaleźć tutaj swoją receptę na życie. Niektórzy z nich zakładali stadniny i zaczęli promo-

klinacz koni" Ryszard Krzeszewski „Prezes”. W paradyzie uczestniczyło ok. 80 koni różnej maści i rasy. Uroczystego otwarcia X Targów Końskich dokonał wójt Krzysztof Mróz.



Występ Dziewczęcej Orkiestry Dętej to przyjemność nie tylko dla ucha

Fot. K. Pałka

wać jazdę w stylu west.. Tak zrodził się mix bieszczadzkiego westernu, a z nim dzikość Ameryki przeniesiona została w dzikość Bieszczad - opowiada znawca koni dr inż. Maciej Jackowski, dyplomowany pedagog, instruktor jazdy konnej, jeździecki

Na mokrej murawie odbyła się runda honorowa, w której wzięło udział 15 ośrodków jeździeckich. Prezentacja, oprawiona fachowym komentarzem M. Jackowskiego, podkreślała zalety, budowę wierzchowców i niezauważalne dla laika szczegóły.



Kowale z Ropczyc wykuwali podkowy

Fot. K. Pałka

sędzia sportowy, sędzia międzynarodowy i światowy szef wyszkolenia w „ścieżce huculskiej”. Przed południem 2 lipca jeźdźcy zebrał się, by według tradycji ruszyć dostojnym orszakiem na stadion. Korowód prowadził bieszczadzki „za-

- Pomimo chłodnej i deszczowej pogody, jaka towarzyszyła targom przez dwa dni, ośrodki jeździeckie stanęły na wysokości zadania. Niektórzy mieli do pokonania kilkanaście kilometrów. Choć cali mokrzy, dotarli, by swoją obecnością uświetnić tę

jubileuszową imprezę - stwierdza dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach Marek Sokół.

Nie zabrakło przyjemnego dla ucha i oka występu Dziewczęcej Orkiestry Dętej z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. - Przywiodła nas tu więź przyjaźni z b. wójtem Włodzimierzem Podymą. Będziemy dalej współpracować, promując Lutowiska, byle ten zakątek był dowartościowany. To nasza misja i statutowa powinność jako Wojewódzkiego Domu Kultury - mówi kierownik Działu Upowszechniania Sztuki i Współpracy z Samorządami WDK w Rzeszowie Czesław Drag.

Uczestnicy targów mogli podziwiać pokazy powożenia zaprzęgiem. W tym roku wzięły w nim udział majestatyczne konie fryzjskie ze stajni „Pod Otrytem” w Smolniku. Konie tej rasy odznaczają się gracją, ruchem pełnym ekspresji i - wg hodowców - uznawane są za najbardziej predestynowane do ujeżdżania.

Jak co roku nie zabrakło jazdy w stylu west, elementów ścieżki huculskiej i kaskaderki konnej. Odbył się także pokaz władania białą bronią. Wiele emocji przyniosła akrobacyjna kaskaderka - dżygówka. Elementy takiej jazdy konnej wykorzystywane były przez Kozaków w walce z wrogiem.

Duże zainteresowanie widzów wzbudziła scenka rodzajowa wykonana przez profesjonalną grupę kaskaderów. Inscenizacją ataku na obozowisko przeniesili uczestników na plan filmowy. Wykorzystali elementy upadku z konia, wleczenie za koniem i walki na szable. To widowisko chwilaami zapierało dech w piersiach.

W tym roku nie udało się sprzedać koni, wystawionych na aukcję przez BdpN. Nie znalazł się żaden nabywca. Huculy zostali w Bieszczadach. Targom towarzyszyły kiermasze rękodzieła i rzemiosła artystycznego. Nieodłącznym elementem targów jest pokaz kowalstwa. Do Lutowisk ściągnięta kuźnia Stanisława Kopała z Ropczyc. Kowale ogrzewali widzów, wyczarowując z rozgrzanego do czerwoności żelaza końskie podkowy.

Na zainteresowanych bieszczadzką biblioteczką czekał Jerzy Baryła Nowakowski, podpisując swój tomik z wierszami i piosenkami „Moje Bieszczady - góry niezwykłe”. Dzieci też nie mogły narzekać na brak atrakcji. Z myślą o nich zorganizowa-

wano sporo konkursów malarskich, m.in. można było wg własnej inwencji pomalować gipsowe figurki koni.

Każdy znalazł coś dla siebie. Było coś dla duszy, coś dla oka i dla podniebienia. Nie brakowało regionalnego jadła - kozie sery, knysze, swojski chleb, smalec, kielbasa.

- Jesteśmy tu pierwszy raz i na pewno nie ostatni. Nam „mieszczuchom” brakuje takich imprez. Możemy wam jedynie pozazdrościć. Tutaj nawet chleb ze smalcem smakuje inaczej - powiedziała Danuta Ginter z Sosnowca, którą oderwałam od olbrzymiej pajdy chleba grubo posmarowanej skwarkowym przysmakiem. Pierwszy raz na targach w Lutowiskach był też Bartek Lebioda z Rudnik. Chłopiec opowiadał, że nigdy nie jeździł konno i bardzo chciałby kiedyś spróbować. Był zadowolony, że może podziwiać te piękne zwierzęta z bliska. Na tegoroczne targi przyjechały też obozowiczki z Dwerniczka, mieszkające w Krakowie. - Nie zdążyliśmy na paradę - wzdycha z żalem Gabrysia Jagielczuk. Po dłuższej rozmowie okazało się, że te młode damy to prawdziwe miłośniczki koni. Oliwia Woisło jeździ konno od 5 roku życia. - Na obozie też mamy taką okazję - dodają dziewczynki.

- Pomimo chłodu, przybyło sporo

miłośników koni. To mocno zakorzeniona tradycja naszego regionu, ale i promocja naszej gminy. Przyjeżdża coraz więcej ośrodków jazdy konnej. - stwierdza lutowski wójt Krzysztof Mróz. - Miejmy nadzieję, że targi końskie nigdy nie znikną z kalendarza imprez Lutowisk.

Targi Końskie to także dobra zabawa przy dobrej muzyce. W tym roku na scenie zaprezentowały się: „Łopienka” z Cisnej, „Rodzinna kapela Maliszów” z Gorlic, grająca folkową muzykę „Orkiestra Świętego Mikołaja” z Lublina, ukraiński zespół „Na Drabini”. Kapela „Wilcze Echo” swoimi kresowymi rytmami bawiła gości do samego rana.

W niedzielę dobre zarty i dowcipy kapeli „Beka” z Przeworska zgromadziły sporą liczbę słuchaczy. Zakończenie miało wyjątkowy charakter. Urządzono je w „Chacie pod Florianem”. Tam na pożegnanie przygrywał zespół folkowy „Drewnia”.

X Targi Końskie przeszły do historii, ale tej historii, którą się dobrze pamięta. Impreza została dofinansowana z budżetu województwa podkarpackiego i przy wsparciu sponsorów: Grupy „Żywiec”, „Wilczej Jamy”, Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach D. i firmy „Pepsi”.

Katarzyna Pałka

Powtórka studniówki

W pensjonacie „Villa Neve” w Ustrzykach D. 25 czerwca spotkali się maturzyści z ustrzyckiego Liceum Ogólnokształcącego sprzed 30 lat.



Tradycją ustrzyckich licealistów z tego rocznika jest organizowanie (od 2001 r.) bałi, w których biorą udział trzy oddziały klasowe. Zabawa, tańce, śpiewy chóralne i tym razem trwały do wczesnych godzin rannych. Absolwenci sprzed 30 lat zachowali w sobie wigor i witalność dwudziestolatków.

To wyjątkowa grupa - zintegrowana wspólnymi doświadczeniami przekazanymi z harcerstwa przez prof. Jana Budykę, zarazona pasją studenckich wędrowek prof. Grażyny Matery i optymizmem prof. Lucyny Kijanki - do dziś nie zapomnieli o potrzebie pielęgnowania wewnętrznego entuzjazmu. Właśnie dzięki temu - jak z nieukrywanym podziwem stwierdził DJ Bela (Damian Rządca) - „bawili się, jakby dopiero do matury przystąpić mieli.”

To wyjątkowe spotkanie zostało odnotowane w prowadzonej nadal kronice klasowej oddziału A.

Go.

Lesko ul. Parkowa 9 | kom. 796600770 | www.apsoiwent.pl

AP SOLWENT **DRUKARNIA**
FABRYKA REKLAMY
WIELKOFORMATOWA

BANERY · FOLIA ONE WAY VISION · TABLICE · SZYLDY
PLAKATY / FOTOGRAFIE WIELKOFORMATOWE

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

„Świat w drewnie”
tel. 722 277 376, www.swiatwdrewnie.pl

Schody, łazienki w Drewnie

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

Na szóstkę z plusem

Osoby chore na stwardnienie rozsiane brały udział w 7 Abilympiadzie, zorganizowanej przez Słowacki Związek Stwardnienia Rozsianego. Odbywała się ona 24-27 czerwca w hotelu „Chemes” w Kaluży nad Zemplińską Szirawą, niedaleko Michalovec.



Podczas 7 Abilympiady B. Świerczek (w środku), M. Malinowska (z prawej) i E. Móravski (z lewej) stają na podium
Fot. PTSR

- Hotel „Chemes” jest od 3 lat miejscem abilympiady. Przypomina on niektóre obiekty w Polańczyku. Pobudowano go jeszcze za czasów Czechosłowacji, ale został unowocześniony i spełnia teraz rolę sanatoryjno-wypoczynkową - mówi prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Ustrzykach D. Edward Móravski.

Abilympiada to 28 konkurencji o rozmaitej skali trudności. Są wśród nich m.in. aranżacja kwiatów, szycie, robótka na drutach, rzeźba w drewnie, garmazerkarstwo, cukiernictwo,

malowanie na szkle, malowanie plakatu, reportaże fotograficzne, sudoku, szachy.

W poszczególnych konkurencjach mogą brać udział tylko osoby ze stwardnieniem rozsianym. Uczestnicy mogą mieć osoby towarzyszące, opiekunów, ale tym osobom nie wolno pomagać w danej konkurencji. Pomocy mogą udzielać jedynie wolontariusze.

W tegorocznej abilympiadzie brały udział osoby z pięciu krajów: Słowacji, Czech, Polski, Węgier i Serbii. Serbowie w tej imprezie debiutowali.

- Pod koniec ub. r. w rozmowach z

organizatorami doszliśmy do wniosku, by z Polski brały udział nie tylko osoby z oddziału ustrzyckiego i rzeszowskiego, ale też z innych oddziałów. Na zaproszenie odpowiedziały Kraków i Lublin - informuje E. Móravski.

Dzięki temu w 7 Abilympiadzie uczestniczyła grupa chorych na stwardnienie rozsiane z Oddziałów PTSR w Krakowie, Lublinie, Rzeszowie i Ustrzykach D.

Polscy uczestnicy abilympiady trzy razy stawali na podium. Pierwsza w aranżacji kwiatów była Bożena Świerczek z Krakowa. Trzecie miejsce zajęła Magdalena Malinowska z Lublina w malowaniu plakatu i Edward Móravski z Ustrzyk D. w reportażu fotograficznym.

W wyjeździe na Słowację mieli brać udział przedstawiciele Rady Głównej PTSR, lecz nie dojechali.

Dlatego w spotkaniu szefów krajowych organizacji ze strony polskiej uczestniczyli Anna Drajewicz - przewodnicząca OPTSR w Rzeszowie - i Edward Móravski - przewodniczący OPTSR w Ustrzykach D. Pozostali uczestnicy tego spotkania to: Jarmila Fajnorova - prezydent Świąckiego Związku SM, Agnes Van - przewodnicząca Węgierskiego Związku Osób z SM, Jasmina Brajković - Serbskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego - oraz Karel Hrkal - prezydent Czeskiej Roski. Głównym tematem rozmów było oczywiście dalsze istnienie abilympiady w obecnym kryzysie.

- W trakcie spotkania wręczyłem szefom krajowym upominki od naszej grupy. Były to wydawnictwa, jakie otrzymałem ze starostwa i od burmistrza Henryka Sułki, m.in. piękne albumy fotograficzne „Ustrzyki Dolne” - dodaje E. Móravski. - Impreza została oceniona przez uczestników na szóstkę z plusem.

m. e.

Biesiada rodzinna w Wojtkówce

Gimnazjum w Wojtkówce zorganizowało XI Biesiadę Rodzinną. Rozpoczęła ją część artystyczna z okazji Dnia Matki i Ojca.



Fot. Gim. Wojtkówka

Montaż słowno-muzyczny przygotowali pod kierunkiem Natalii Kociuby harcerze z miejscowego gimnazjum. Harcerze wystąpili w nowych mundurach, których zakup był możliwy dzięki wsparciu postanki do Parlamentu Europejskiego E. Łukacijewskiej, J. Czwerynki, Z. Kopcza i J. Kruka.

Zebrani obejrżeli program z „Kampanii profilaktycznej o uzależnieniach”. Atrakcją uroczystości był występ zespołu ludowego „Wiarczanki” z Wojtkówki. Nie zabrakło również rodzinnych konkursów, wspólnego śpiewania przy słodkim poczęstunku i pieczonej kiełbasce.

N. Kociuba

Komisja dziękuje

Komisja ds. Rodziny, Pomocy Społecznej i Spraw Mieszkania Rady Miejskiej w Ustrzykach D. - współorganizator XI Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka składa serdeczne podziękowanie wszystkim przedstawicielom firm i osobom prywatnym za pomoc finansową i rzeczową na organizację tego przedsięwzięcia.

Uzyskane środki finansowe i przedmioty zostały przekazane do szkół na terenie miasta i gminy Ustrzyki D., przedszkoli, Powiatowego i Miejskiej Biblioteki Miejskiej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Krytej Pływalni „Delfin”, Stowarzyszenia „Promyk Nadziei”, organizujących z okazji XI Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka festyny rodzinne, spartakiady międzyszkolne, przeglądy artystyczne i inne imprezy.

Wsparcia udzieliły: Zakład Wyrobów z Drewna (Zdzisław Turek), Kancelaria Notarialna (Liliana Adamska), Auto-Naprawa (Jerzy Gąbka), Kawiamia „Orlik” (Bronisław Płes), Sklep „Domino” (Danuta Wojtowicz), Bar „Niedźwiadek” (Arkadiusz Kuc), „Dan-Mir” (Miroslaw Białkowski), Produkcja Betonów „Stalbet” (Antoni Rejman), Wyciągi Narciarskie (Alicja i Bronisław Mrugałowie), Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej (Wiesław Jasiński), Zakład „Pex-Jan” (Jan Szczepny), Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „San-Ust”, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach D., Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Dankros” (Ryszard Szukalski), Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej w Ustrzykach D. i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Brzegi D.

Składamy również podziękowania dyrektorom szkół podstawowych i gimnazjów, przedszkoli, biblioteki, Krytej Pływalni „Delfin”, Ustrzyckiego Domu Kultury, Stowarzyszeniu „Promyk Nadziei”, Środowiskowemu Domowi Samopomocy oraz kierownikowi Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. za zaangażowanie się w organizację XI Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka.

Serdecznie dziękujemy młodzieży szkolnej z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. za miłą obsługę par małżeńskich na uroczystości „złoty godów” oraz uczniom i nauczycielom Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. za przygotowanie części artystycznej na tę uroczystość.

Zdzisław Rudziński

- przewodniczący

Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkania Rady Miejskiej w Ustrzykach D.

Oddział sercem malowany

Dzięki wspaniałemu darowi w postaci 26 obrazów przygotowywany do otwarcia oddział kardiologii w sanokim szpitalu będzie miał swoją duszę. Darczyńcą jest Niepubliczne Liceum Plastyczne w Lesku. Autorami naprawdę pięknych obrazów są uczniowie tej placówki.



Ten niecodzienny dar 6 lipca wręczył ordynatorowi oddziału dr Stanisławowi Kułakowskiemu i pielęgniarce oddziałowej Edycie Stach prezes Fundacji Malarstwa Polskiego, dyrektor znanej w świecie firmy „Talens-Polska”, a zarazem założyciel i fundator Liceum Plastycznego dr Adam Pałacki. W dżdżysty i ponury dzień za sprawą 26 dużych i bardzo kolorowych obrazów autorstwa uczniów Niepublicznego Liceum Plastycznego w Lesku w nowych pomieszczeniach sanockiego szpitala zaświeciło słońce.

- Te obrazy malowali z sercem, emocjami. Było to dla nich wyjątkowe zlecenie. To się wyraźnie dało wyczuć. Ich działania koordynował Waldemar Kordyaczny, artysta malarz, nauczyciel naszej szkoły - mówił z dumą Adam Pałacki, szef firmy, która zaopatrzyła młodych artystów w ramy, podobrazia i farby, aby mogli zrealizować to niezwykłe przedsięwzięcie. - Artysta tworzy nie tylko dla siebie. Taka okazja pokazywania się na zewnątrz jest jakimś motorem, motywacją dla nich do tworzenia. Bo artysta ma tworzyć, ale też pokazywać. Nasza szkoła to jest jedyna w Polsce szkoła artystyczna, prywatna i niepłatna. Chcieliśmy ją stworzyć -

wiadomo, że pochodzę z tej ziemi, - żeby coś zostawić po sobie. Na Podkarpaciu, w Bieszczadach jest dużo młodzieży zdolnej, utalentowanej i dlatego nie stworzył im warunków, żeby się kształcili.

Efekt jest rzeczywiście wspaniały. - Wszystkie te obrazy idealnie pasują klimatem do naszego nowego oddziału, a także kolorystyką. Coś fantastycznego - mówi z iskwierkami w oczach pielęgniarce oddziałowa Edyta Stach. - Dzięki temu będzie można o nim powiedzieć, że jest oddziałem z duszą - dodaje przełożona pielęgniarek Katarzyna Kruczek.

Medyczny watek wnosi do tej rozmowy ordynator dr S. Kułakowski, stwierdzając, że obrazy stwarzą pacjentom możliwość obcowania ze sztuką, co jest jednym z elementów leczenia: - To są tak zwane dobre fluty, które są nie do przecenienia. Ten oddział od dziś zaczyna żyć, jego serce zaczęło pukać. Proces leczenia pacjentów kardiologicznych - poza farmakologią, poza rehabilitacją - jest też leczeniem sztuką. Sztuka ma ten kojący wpływ. Tu leżą pacjenci, którzy wymagali tego kojącego wpływu.

- Mamy już w tej chwili obrazy w innych oddziałach. Mamy udekorowany pięknie oddział pulmonologiczny,

mamy prace plastyczne w oddziale ratunkowym. Staramy się etapowo kolejne oddziały również upiększyć - dodaje dyrektor SP ZOZ w Sanoku Adam Siembab. - Oddział noworodkowy czeka duży remont i myślę, że po zakończeniu części budowlanej będziemy się zajmować upiększaniem tych pomieszczeń dla naszych najmłodszych pacjentów.

Otwarcie nowego oddziału kardiologicznego już za niespełna miesiąc. To będzie naprawdę ważne wydarzenie. Oddział będzie nie tylko piękny, zwłaszcza teraz, z tak bajecznymi obrazami, ale także nowoczesny i świetnie wyposażony.

Pobyt w szpitalu to nie wycieczka na wczasy, gdzie można odpocząć, zrelaksować się. Dla wielu to droga po zdrowie lub życie. Dobrze, że choć w taki sposób będzie to droga bardziej kolorowa, nie kojarzona tylko ze szpitalnym łóżkiem i medykamentami, ale także ze sztuką.

emes

E.B. (na podstawie e-sanok)

Szanowni Państwo!

Dzięki ludziom wrażliwym i szczerze oddanym sprawom społecznym w 2003 r. powołano do istnienia Stowarzyszenie „Wprowadzać w Świat”. Głównym jego celem jest pomoc i wspieranie osób niepełnosprawnych przy jednoczesnym uwzględnieniu realiów, potrzeb i możliwości naszego pięknego aczkolwiek ubogiego regionu - Bieszczadów.

Konsekwencją istnienia stowarzyszenia są powołane w 2005 r. dzięki zaangażowaniu wielu osób Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ustrzykach D. Działanie ich polega na aktywizacji osób niepełnosprawnych oraz odkrywaniu i rozwijaniu ich potencjału, umiejętności społecznych i funkcjonowania łącznie z tworzeniem poprawnych interakcji międzyludzkich.

Dla znacznej części naszych

podopiecznych uczestnictwo w warsztatach jest jedyną formą i możliwością usamodzielnienia, wyjścia z domu. Naszym zadaniem jest stwarzanie uczestnikom jak najwięcej sytuacji rozwijających, terapeutycznych i rehabilitacyjnych w każdym znaczeniu. Uczymy ich zaradności życiowej, usprawniamy fizycznie, kompensujemy braki spowodowane ich niepełnosprawnością, wspieramy w trudnych chwilach, uwrażliwiamy na piękno, na drugiego człowieka, uczymy empatii, edukujemy, wykorzystując zasoby kulturalne i rozmaite walory naszego kraju. Dotychczas udało się nam zrealizować kilka trzydniowych wycieczek: 2008 r. - Kraków, 2009 r. - Zakopane, 2010 r. - Częstochowa - Oświęcim - Bochnia.

W kalendarzu na 2011 r. również zaplanowaliśmy wycieczkę, tym razem do Budapesztu. Wszyscy z entuzjazmem przyjęli tę wiadomość,

jednak szybka kalkulacja dostępnych środków finansowych ostudziła nieco nasz zapał. Nasi uczestnicy zadeklarowali własny wkład finansowy, chociaż zdecydowana większość tych osób pochodzi z bardzo ubogich rodzin. Jednak mimo ich pomocy i naszych środków, nie będziemy w stanie pokryć całości kosztów, jakich wymaga owa wycieczka na Węgry. Dlatego zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o finansowe wsparcie naszego przedsięwzięcia bądź o pomoc w znalezieniu wrażliwych darczyńców, sponsorów, ludzi, którym nie jest obojętny los osób niepełnosprawnych. Bardzo dziękujemy za wszelką pomoc.

Stowarzyszenie „Wprowadzać w Świat”
Nr konta
89 8642 1012 2003 1204 4944 0001
z dopiskiem
„Wycieczka do Budapesztu”

Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XXI)

Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem (cz. VIII)

W marcu minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło od 17 do 26 marca 1946 r. na terenie 38 (zagórzańskiej) Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, zaczętych nieudaną ewakuacją 174 strażnicy WOP w Jasielu, brał też udział 3 batalion 34 Pułku Piechoty.



Zagórz, skąd wyruszyła grupa operacyjna mjr Frolowa Fot. W. Cieślak

Meldunek o przebiegu walki w Jasielu złożył dowódca 38 Komendy Odcinka WOP mjr Frolow tego samego dnia - 20 marca - o godz. 19.00. ranny żołnierz, którego banderowcy zwolnili, oraz cywilni wozacy, którzy wysłani byli z Komańczy do przewiezienia sprzętu strażnicy. Wrócili oni po zakończeniu walk.

Mjr Frolow zameldował powstałą sytuację dowódcy 9 Oddziału i otrzymał rozkaz nawiązania łączności z dowódcą 8 Dywizji Piechoty. Gen. Grażewicz wezwał mjr Frolowa na godz. 8.00 następnego dnia.

Na pozostałych strażnicach odcinka było spokojnie. Ze strażnicami utrzymywano łączność telefoniczną. Wyjątek stanowiła 170 strażnica

w Komańczy, której dowódca zameldował o pojawieniu się w rejonie strażnicy banderowców. Otrzymał zadanie utrzymania strażnicy do czasu wydania odpowiednich zarządzeń.

Późnym wieczorem banderowcy ostrzelali strażnicę z moździerzy i broni maszynowej. Bez rezultatów. Atak został odparty, ale w czasie odwrotu upowcy wysadzili tor kolejowy, wiodący do Łupkowa, oraz zniszczyli wojskową linię telefoniczną.

Następnej nocy zaatakowana została strażnica w Jaśliskach. Również i ten atak odparto bez strat własnych.

Podczas odprawy u gen. Grażewicza 21 marca ustalono, że ponieważ dywizja prowadzi walki w innym rejonie i nie ma możliwości udzielenia pomocy, należy załogę strażnicy 170 z Komańczy przesunąć do strażnicy 173 w Radoszycach.

Po powrocie do Nowego Zagórz i uzyskaniu zgody dowództwa oddziału mjr Frolow wydał o godz. 14.00 rozkaz przejścia do Radoszyc dowódcy 170 strażnicy ppor. Handlerowi. Do godz. 19.00 rozkaz został wykonany bez przeszkód ze strony banderowców.

W tym samym czasie zerwana została łączność dowództwa od-



Cerkiew w Rzepedzi, obok której przemaszerowała grupa mjr Frolowa i kpt. Kozryż Fot. W. Cieślak

czka ze strażnicami. W ciągu 22 i 23 marca próby nawiązania przez dowództwo odcinka łączności ze strażnicami przy pomocy samolotu 8 DP nie powiodły się z powodu złych warunków atmosferycznych.

Od przybycia 21 marca wieczorem przez cały dzień następny strażnica w Radoszycach z powiększoną załogą pełniła służbę w ostrych pogotowiu. Utrzymywano łączność telefoniczną ze strażnicą 172 w Łupkowie.

Do Radoszyc 23 marca przybył dowódca strażnicy nr 172 chor. Kryczun z propozycją połączenia

strażnicy w Łupkowie. Na zebraniu oficerskim, na którym byli obecni: dowódca strażnicy nr 173 ppor. Czajkowski, dowódca strażnicy nr 170 ppor. Handler, dowódca strażnicy nr 172 chor. Kryczun, kierownik PPK nr 31 ppor. Dobrowolski i jego zastępca chor. Kulig, zapadła decyzja o ześrodkowaniu w 24 marca strażnic 170, 172 i 173 w Łupkowie, gdzie już maszerowała załoga strażnicy 171 z Woli Michowej, której dowódcą chor. Zajac w związku z powstałą sytuacją samodzielnie podjął taką decyzję.

Wiesław Cieślak

Wojna i okupacja (XL)

Wigilia z iskierką nadziei

Zbliżały się pierwsze święta Bożego Narodzenia pod okupacją sowiecką. Wszyscy byli ciekawi, czego władza radziecka nam może zabronić, a co nam będzie jeszcze wolno. Wolnego od pracy dnia z tej okazji nie było ani do kooperatywy nowego towaru nie przywieźli. Obiecali, że **Died Moroz na Nowy Rok przywiezie sporo nowego towaru.**

W szkole pozwolono nam ubierać choinkę nieco wcześniej, bo w klasach na zajęciach robót ręcznych uczono nas robić łańcuszki i różne zabawki na „jołkę”. Już ubraną choinkę oglądał jakiś politruk, bacząc uważnie, czy nie ma na niej jakiegoś „anhelka”.

Podobne zabawki z bibuły, słomki i kolorowych papierków robiłem w domu na naszą choinkę. Któregoś wieczoru matula z tatą zaczęli przygotowywać zestaw dań na kolację wigilijną. Do opłatki i kutii mieliśmy miód od p. Zacharki. Buraki na barszcz mieliśmy z własnego ogrodu. Na pierogi ruskie było trochę mąki w domu. Ziemiaki i kiszona kapusta czekały w beczkach w piwnicy. Brakowało grzybów, które miałem poszukać na targu. Przy okazji miałem kupić groch do kapusty, bo nasz z ogrodu trzymał się na nasienie, a i tak było go za mało. Nasze jabłka poleciały do beczki z kapustą, tak że na choinkę musiałem dokupić na targu czerwone, malutkie rajskie jabuszka. Matula miała upiec trochę ciasteczek w foremkach i jakoś sobie daliśmy radę.

Gorzej mieli „miastowi”, co nie mieli własnych ogródków i własnych jarzyn. Musieli przeznaczyć własne atrakcyjne rzeczy, by je wymienić na potrzebną żywność. Najlepiej sprzedawały się męskie ubrania, bo po przenieczeniu wyglądały jak nowe. Z tego powodu stryj Henryk, który był krawcem, miał sporo zamówień. Nowych materiałów w sklepach nie było. Z czasem nadeszły „perkale” w różne wzorki, ale żeby uszyć z tego coś ciepłego na zimę, trzeba było używać podwójnych materiałów z watoliną w środku. Wychodziła z tego tzw. watowanka.

W wigilijną wieczór wyczekiwaliśmy z siostrą pierwszej gwiazdki. Ojciec zaświecił wiszącą na środku pokoju dużą lampę z okrągłym knotem i dużym kłosem. Mniejsza lampa, też na naftę, świeciła się nad kuchnią. Miała płaski knot i szkieleto nr 5 z odbłaskiem z tyłu.

Na choinkę nie było gdzie kupić świeczek, tak że „zabek” do nich wcale nie wyciągaliśmy z pudełka. Na dużym dębowym stole, przykrytym białym obrusem, świeciły się trzy świece w srebrnym lichtarzu. Matula wносиła nakrycia i ustawiała je na stole. Ojciec smarował miodem opłatki. A ja pilnowałem sześciomiesięcznego braciszka w dębowej kołysce.

Wreszcie siostra zobaczyła pierwszą gwiazdę gdzieś nad Bandrowem. Zasiadliśmy do stołu, ale trzeba było wstać, bo ojciec zaczął składać życzenia: zdrowia dla wszystkich, nam dzieciom, żebyśmy byli grzeczni i dobrze się uczyli, a wszystkim, żeby wojsko polskie z francuskimi i angielskimi nas wyzwoliło.

Na razie się jednak na to nie zanosilo, ale jakoś iskierka nadziei zawsze była. Nikt z nas wówczas nie wiedział, jak się zachowywali Niemcy i Francuzi na liniach Zygryda i Maginota.

Najpierw zaśpieliśmy „Wśród nocej ciszy”, później gorący barszcz z uszkami i następne potrawy. Po kolacji ojciec wyciągnął radio i słuchaliśmy „wiadomości dobrych czy złych, ale zawsze prawdziwych” z Londynu. Po dzienniku słuchaliśmy słuchowiska Tońka i Szczepka, jak balonem wybrali się na pasterkę do Lwowa. Zamiast gwiazdy betlejemskiej zobaczyli na wieży ratusza czerwoną gwiazdę. Kiedy zszliśmy na pasterkę, przyswiecały nam miliony gwiazd na niebie.

Witold Mołodyński

Morskie Bieszczady (III)

Tragiczna historia jola

Co mogą mieć Bieszczady wspólnego z morzem? Pierwsze skojarzenie: wododział. Wiadomo przecież, że część opadów z naszych gór trafia do Morza Bałtyckiego, część do Morza Czarnego. Drugie, nieco odleglejsze, wiąże się z Jeziorem Solińskim, na którym wielu pełnomorskich żeglarzy zdobywało pierwsze doświadczenia nawigatorskie. I co jeszcze?



Jacht „Bieszczady” zatonał na Bałtyku Fot. A. Drożdżał (www.tychy.pl)

Większość statków, pływających pod banderami polskich armatorów, nosiła nazwy, odnoszące się z reguły do bohaterów narodowych, miast, regionów, instytucji, symboli czy obiektów fizjograficznych. Mało kto wie, że po morzach pływało całkiem sporo jednostek, noszących bieszczadzkie nazwy.

Opowiadając o związkach Bieszczadów z morzem, nie sposób pominąć historii najbardziej tragicznej: jachtu typu „Opal”, należącego do Centrum Wychowania Morskiego ZHP w Gdyni.

Bieszczadzki „półtoramasztowiec”

„Opale” to była cała seria (a właściwie cztery serie) dwumasztowych jachtów drewnianych z ozaglowaniem typu jol, wybudowanych w latach 1965-1984 przez Stocznnię Jachtową im. Josepha Conrada w Gdańsku.

Ten typ ozaglowania stosowany jest przeważnie na jachtach śred-

niej wielkości. Główny maszt znajduje się w pobliżu środka wyporu jednostki, a dodatkowy bardzo mały maszt, mający ok. 1/3 wysokości głównego, posadowiony jest na rufie. Z powodu dużej różnicy wysokości masztów takie jachty zwane są w gwarze żeglarskiej „półtoramasztowcami”.

SY „Bieszczady” mierzył 14,65 m długości, 3,6 m szerokości przy zanurzeniu 1,95 m i 9 tonach wyporności. Jego żagle miały 80 m² powierzchni. Został zbudowany w 1974 r. w Stoczni im. Józefa Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku.

Katastrofa nad ranem

Idąc z Cuxhaven do Świnoujścia zderzył się 10 września 2000 r. o godz. 5.24 rano ok. 20 mil morskich na północ od Thyboron w Danii z przewożącym płynny gaz zbiornikowcem pod banderą Hongkongu „Lady Elena”.

Żaglowiec, uderzony gruszką dziobową długiego na 100 m statku, poszedł na dno. Sześciu członków załogi jachtu utonęło (kpt. jacht. Lech Łuczak, sternik jacht. Artur Bogusz, sternik jacht. Arkadiusz Jakubiszyn, sternik jacht. Tomasz Brus, sternik jacht. Paweł Romaniuk i żeglarz jacht. Rafał Makowski), jednego (żeglarza jacht. Tomasza Malinowskiego) uznano za zaginionego. Przeżyła tylko sterniczka (Małgorzata Kądziolewska), którą spowodowany kolizją wstrząs wyrzucił za burtę.

Jak wynika z orzeczenia Izby Morskiej, winę za katastrofę w 70 proc. ponoszą „Bieszczady”, ponieważ ich załoga nie pokazała w porę światła i nieprawidłowo zmieniła kurs...

Waldemar Balda



Pomnik ofiar katastrofy SY Bieszczady www.wikipedia.pl

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) Nie daj się uwikłać w podejrzane sprawy i interesy. Konieczna będzie ostrożność i uważność w kontekście emocji, raczej przeczekiwanie, niż szukanie szybkich rozwiązań. Postępuj zgodnie z prawem i starannie oddzielaj własne pieniądze od cudzych i firmowych, a unikniesz niepożądanych kłopotów. Lepiej powstrzymaj się z kupowaniem rzeczy na kredyt. W sprawach zawodowych czeka Cię okres wyjątkowej i mozolnej pracy. Na profity trzeba będzie nieśpiesznie poczekać. Jeśli szukasz miłości, rozejrzyj się uważnie wokół siebie, bo może być naprawdę bardzo blisko.



BYK (21.04. - 20.05.) Sprawy materialne i egzystencjalne potoczą się własnym torem. Najważniejsze będą teraz dla Byków uczucia i towarzyszące im emocje. W związkach osobistych zapowiada się świetna okazja do zebrania wartościowych i trwałych doświadczeń. W miłosnych relacjach będziesz stroną aktywną i zdobywającą. Lipiec doda Ci charyzmy, wigoru i energii! To dobry czas na pozalutowanie zaległych spraw w urzędach i w pracy. W sprawach uczuciowych bez większych zmian i zawirowań. Poświęć więcej czasu na spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Nie oszczędzaj na zdrowiu, które warto podbudować.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Lipcowa aura spowoduje ujawnienie się Twoich możliwości twórczych, ukrytych talentów oraz poczucie pragnienia swobody i bycia całkowicie wolnym i niezależnym. Energia skłoni Cię do zaspokajania swoich potrzeb, poszukiwania rozrywek i usatysfakcjonowania własnej osoby. Zabierz się za sprawy, które dotąd były nie do ruszenia lub brakowało Ci odwagi na ich rozpoczęcie. Tym razem masz szansę na osiągnięcie celu, gdyż liczyć się będzie umiejętność wywierania wrażenia i kontaktu z ludźmi. Skończ wreszcie z kontrolowaniem się w uczuciach i pokaz swoje wnętrza!



RAK (22.06. - 22.07.) Będzie to tym pomyślniejszy czas im więcej w Rakach znajdzie się chęć do zmian. Zapewne zdajesz sobie sprawę ze swojego zachowawczego bycia i życia - krok do przodu, dwa do tyłu... Może dotąd ten schemat funkcjonował całkiem nieźle, ale teraz trzeba będzie to zmienić, przyspieszyć tempo i nastawić się na inną jakość życia. Korzystniejsze okaże się inteligentne reagowanie na okoliczności, niż zastanawianie się nad tym co by było, gdyby było. Zdaj się na intuicję, a nie przegapisz stosownych sytuacji, które więcej mogą się nie powtórzyć. Uważaj by nie rzucić słów na wiatr.



LEW (23.07. - 22.08.) Rozejrzyj się Lewku wokół siebie, a dostrzeżesz że świat jest pełen barw, a nie jak Ci się ostatnio wydawało szary i nijaki. Utrudnienia i kłody rzucane pod nogi, okażą się korzystnymi zbiegami okoliczności. Czasem trzeba zrezygnować z czegoś, aby móc otrzymać coś innego w zamian. Nie ma więc powodów do rwania włosów z głowy. Trzeba udrożyć się w cierpliwość i czekać na pozytywny rozwój sytuacji. W sprawach zawodowych stagnacja i spokój. Zaczniij myśleć o urlopie, bo znów wakacje Ci uciekną i będziesz narzekać. Pamiętaj, że decyzji które teraz podejmiesz, nie da się cofnąć.



PANNA (23.08. - 22.09.) Czekaj Cię sporo pracy i koncentracji na wyznaczonych celach, ale nie zabraknie też czasu na przyjemności i rozrywkę. Zechcesz zaszaleć, wyjść w ciekawe miejsca, na dyskotekę, na koncert, do klubu. Możesz tam spotkać grono nowych znajomych. Znajomości, które zawrzesz, mogą być owocne i długotrwałe na kanwie koleżeństwa, przyjaźni a także miłości. Panny w związkach zechcą dodać trochę pieprzu i soli do swoich miłosnych układów, dzięki czemu uczucie nabierze nowej mocy. W pracy uważaj na to, co i do kogo mówisz, bo może być nieprzyjemnie. Postaraj się być mniej zasadnicza.



WAGA (23.09. - 22.10.) W najbliższym czasie największymi atutami Wag będzie urok osobisty, fantazja i kreatywność. Możesz liczyć na gwarancję postępu w sprawach, które do tej pory przysparzały problemów i sły dość opornie. To dobry czas na wprowadzenie zmian w dotychczasowe życie. W pracy dobra atmosfera. Nie będzie Ci brakować ciekawych pomysłów, które mogą zostać docenione, zaakceptowane i przyspieszyć tempo kariery. Lipcowa aura będzie sprzyjać spotkaniom w towarzystwie i wypoczynkowi na świeżym powietrzu. Weź sprawy w swoje ręce i nie bój się podążać w stronę marzeń!



SKORPION (23.10. - 21.11.) Niewykluczone, że lipiec umożliwi Skorpionom realizację planów, które dojrzały dość długo i nie miały szans na spełnienie. Niespodziewany uśmiech losu, pozytywne zbiegi okoliczności, spowodują rozwiązanie sprawy lub problemu finansowego. Zachowaj jednak ostrożność w wydatkach. Pomimo dobrej passy nie na wszystko będziesz sobie mógł pozwolić. Wskazana będzie cierpliwość i dystansowanie się do swoich pragnień. Twoje podejrzania względem drugiej połowy okażą się bezpodstawne i mocno przesadzone. Szczera rozmowa pomoże wyjaśnić wszelkie wątpliwości.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Najbliższy czas zmanifestuje się wyjątkowym wysiłkiem i nawalnym obowiązkami. Dasz jednak radę i poradzisz sobie ze stresem i znęcaniem. Spróbuj wy gospodarować kilka wolnych dni i spędzić je z dala od firmy i problemów zawodowych, chłonąc nowe wrażenia. Jeśli nie uda Ci się oderwać od codziennych obowiązków, to i tak nuda i stagnacja nie będą miały prawa wstępu do Twojego życia. Energia, dobre samopoczucie i świetny humor, będą przyciągały pozytywne zdarzenia. W sprawach osobistych nastąpi harmonijne i bezkonfliktowe ułożenie dotychczasowych problemów.



KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) Dla Koziorożców zapowiada się dobry i ciekawy czas. Warto zatem mieć oczy szeroko otwarte. Lipiec będzie sprzyjał częstemu wychodzeniu z domu i spotkaniom w towarzystwie. W uczuciach zapowiada się gorący okres! Praca może Ci sprawić mnóstwo satysfakcji i napełnić serce odwagą i nadzieją na lepsze. Na awans trzeba będzie nieco poczekać, ale spełnią się Twoje zawodowe aspiracje. Będzie to dobry, energetyczny czas, który uwolni Cię od huśtawki nastrojów oraz melancholii i smutków nie pozwalających na spokojny sen. Nie licz na ślepy los, zacznij działać.



WODNIK (21.01. - 18.02.) Lipcowa aura nie będzie dla Wodników sprzyjająca i szcudrobliva. Trzeba będzie sprężyć się i zmobilizować, aby pokonać możliwe kłopoty. Uważaj, aby przez własną nieodpowiedzialność, lekkomyślność oraz nadmierne ryzykanctwo nie wpakować się w tarapaty. Zachowaj trzeźwość umysłu i rozsądek. Spore ryzyko może się wiązać z załatwianiem spraw prawnych, majątkowych i urzędowych. Składając podpisy, czytaj dokładnie i miej świadomość co podpisujesz. Pamiętaj, że nie zawsze to, o czym marzysz, jest lepsze od tego, co masz tuż pod ręką!

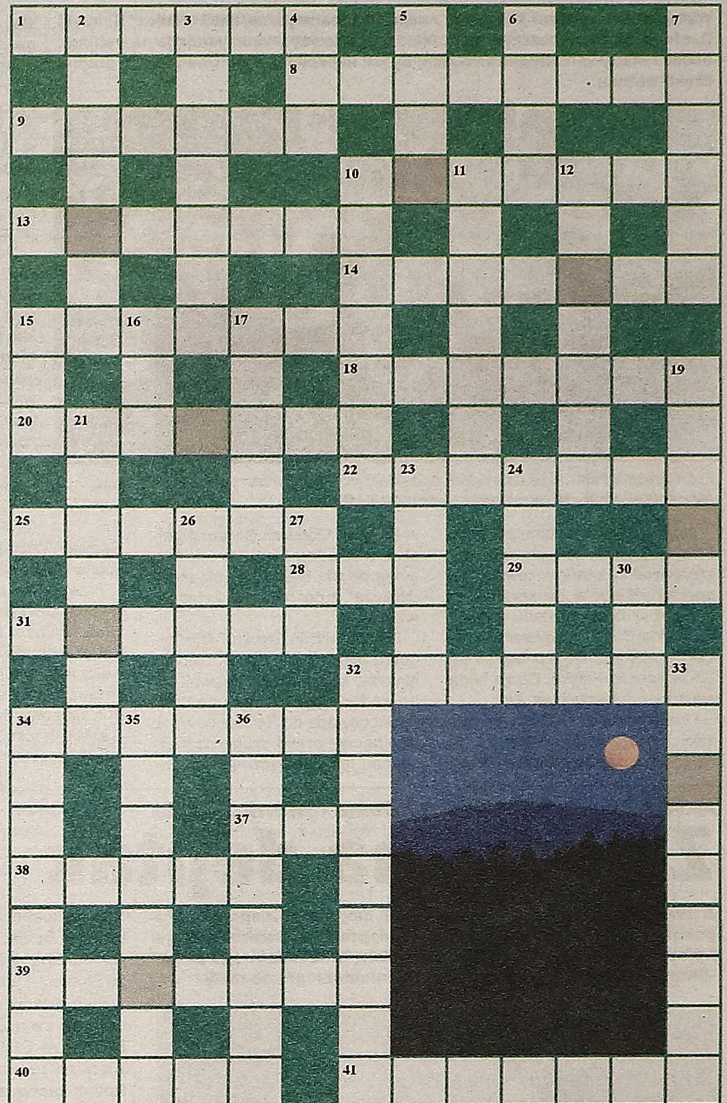


RYBY (19.02. - 20.03.) Ryby w najbliższym czasie powinny uważać na to, aby Cię nie oszukano. Wszelkie trudności będą wynikały z czyjegosi przeoczenia, niesolidnego załatwienia sprawy lub nieostróżności. Nastrajając to będzie do uważności i dmuchania na zimne. W pracy nie pozwól, by ktoś Cię wykorzystywał i rzucał na Ciebie niewykonalne zadania. Naucz się mówić „nie”. Uważaj bo może nastąpić spadek sił fizycznych i odpornościowych. Aura sprzyja uczuciom. Możliwe zauroczenie lub romans, który może się przerodzić w coś poważniejszego. Nie przegap swojej szansy, nie przecocz swojego szczęścia!



KRZYŻÓWKA

KUPON 479



Poziomo:

1) hala sportowa w Katowicach albo podstawka pod szklankę; 8) góra (1101 m n.p.m.) w Bieszczadach; 9) niestniejąca wieś nad dopływem Kalniczki; 10) drobne, białe przewinienie; 13) topiel, miejsce odległe od powierzchni; 14) wzniesienie w Bieszczadach (695 m n.p.m.); 15) wyodrębnione miejsce w kościele z ołtarzem lub niewielki kościółek; 18) jedna z funkcji trygonometrycznych; 20) nad kreską ułamkową; 22) grupa minerałów – fosforany, rzadziej krzemiany wapnia, zawierające domieszki innych pierwiastków; 25) uzewnętrznienie uczucia zadowolenia z czegoś, uciecha; 28) przyjaciółka Nel, Stasia i Kalego; 29) przybrzeżna skała podwodna; 31) ciemne znamię na ciele człowieka, zwykle owłosione; 32) drucziana zapinka; 34) maszyna rolnicza do równomiernego wysiewu nasion lub nawozów; 37) cios, uderzenie; 38) w mitologii greckiej – nimfa, będąca ulubienicą Artemidy; 39) pouczenie, upomnienie, morał; 40) tkanina na garnitury; 41) utrata powonienia.

Pionowo:

2) w dziecięcej grze kolorowy krążek zbriony ze sztucznego tworzywa; 3) jednostka miary poziomu hałasu; 4) arab albo hucul; 5) schodzi na statek; 6) nie szukaj jej w stogu siana; 7) omasta; 10) jarzynowa lub śledziowa; 11) grochodrzew, akacja biała; 12) Paula – aktorka austriacka, występująca w Wiedniu, Pradze i Berlinie; 15) stępka; 16) niedorzeczność, blaga, bezcelne kłamstwo; 17) zdrobniale do Ignacego; 19) przyjęcie dla uczestników pogrzebu; 21) odłam mużulmańskiej sekty charydżytów; 23) nagromadzenie odłamków skalnych, powstałych w wyniku wietrzenia skał; 24) wieś w gminie Solina; 26) odpowiedź na hasło; 27) leci do światła; 30) najniższy żagiel rejoy; 32) bezdopływowe obniżenie w Turkmennistanie na pustyni Kara-Kum; 33) element pokazu lotniczego lub gimnastycznego; 34) niestniejąca wieś u podnóża Tolstej; 35) ogół gatunków zwierząt, głównie wodnych, osiadłych i przytwierdzonych do podłoża statku, skały, innych organizmów; 36) jameczka.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 480 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 480 zostaną opublikowane w „GB” nr 15 (498).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 479 otrzymuje **Danuta Gołojuch z Ustrzyk Dolnych**.

Hasło krzyżówki nr 479 brzmiało: „Gołoborze”.

PRACOWITE WAKACJE

Wakacje dla biegaczy i biegaczki z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D. nie są okresem bezczynności. Młodzi sportowcy wykorzystują je na treningi, obozy i starty w różnych zawodach, by jak najlepiej przygotować się do drugiej części sezonu.



Fot. Uczestnicy zawodów ustrzyckich będą walczyć o tytuły mistrzów Polski i o zakwalifikowanie się do kadry narodowej na mistrzostwa świata Fot. T. Szewczyk

Juniorzy młodszy Kamila Kobos i Patryk Lachowski biorą udział w zgrupowaniu kadry województwa podkarpackiego w Zamościu. Tam przygotowują się do startu w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Lekkiej Atletyce, która odbędzie się 22-24 lipca w Płocku. Oboje będą się ścigać w biegach na 3 km.

Udział w płockiej OOM nie pozwoli im na start w zaplanowanych na 23-24 lipca Mistrzostwach Polski

w Biegach Górskich Stylem Alpejskim w Międzygórzu. Do Międzygórza pojedą biegaczki i biegacze „Halicza” z pozostałych kategorii wiekowych.

Po startach w Płocku i Międzygórzu młodzicy, juniorzy młodszy i juniorzy, którzy zakwalifikowali się do kadry województwa podkarpackiego, jadą do Rewala na obóz treningowy przed drugą częścią sezonu lekkoatletycznego. Pozo-

stali będą trenować na miejscu.

Druga część sezonu rozpocznie się od mocnego akordu. Będą nim Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich Stylem Anglosaskim, których gospodarzem 6-7 sierpnia będą Ustrzyki D.

Należy się spodziewać, że na zawodach ustrzyckich pojawi się cała czołówka krajowa. Na stokach Laworty biegaczki i biegacze górcy będą bowiem walczyć nie tylko o tytuły mistrzów kraju, ale i o zakwalifikowanie się do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata.

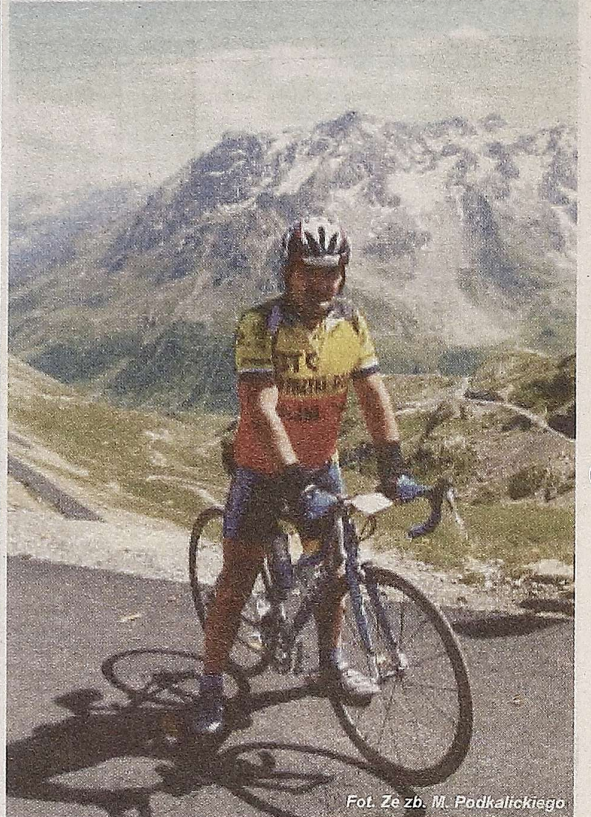
Tegoroczne Mistrzostwa Świata w Biegach

Górskich odbędą się 10-11 września w stolicy Albanii Tiranie.

Przez kilka ostatnich lat MKS „Halicz” Ustrzyki D. w zawodach o tytuły mistrzów świata miał swoich reprezentantów. Dwoje z nich wywalczyło nawet medale w rywalizacji drużynowej: srebrny - Bartłomiej Kuś, brązowy - Natalia Waclawska. Czy w tym roku komuś z „haliczian” uda się podtrzymać tę dobrą passę? h. t.

Alpejskie agrafki pokonane

We francuskich Alpach w rejonie Grenoble 2 lipca odbył się jeden z największych, najtrudniejszych i najmocniej obsadzonych wyścigów dla kolarzy amatorów - „La Marmotte”. Jedynym reprezentantem Bieszczadów był Mieczysław Podkalicki z Waikowej.



Fot. Ze zb. M. Podkalickiego

Wyścig, w którym wystartował Mieczysław Podkalicki, odbywa się co roku w dniu rozpoczęcia Tour de France. Pomimo że należy do najtrudniejszych, cieszy się dużą popularnością. W tym roku wzięło w nim udział ok. 7 tysięcy pasjonatów kolarstwa z całej Europy, a nawet świata.

Trasa wynosiła 174 km. Start odbywał się w Bourg d'Oisans (720 m n.p.m.). Do pokonania na trasie były przełęcze: Croix de Fer (2068 m n.p.m.), Telegraphe (1570 m n.p.m.), Galibier (2645 m n.p.m.) i Lautaret (2057 m n.p.m.). Meta znajdowała się w Alpe d'Huez (1860 m n.p.m.).

- Aby tam wjechać, trzeba pokonać dwadzieścia jeden zakrętów, które wiją się jak agrafki na dystansie 14 km, no i nachylenie średnio 10%, które dostownie ścina z nóg - mówi M. Podkalicki.

Każdy z zakrętów ma swoją tabliczkę z numerem i nazwiskiem zwycięzcy etapu Tour de France w Alpe d'Huez. Suma wszystkich podjazdów to ok. 5 tys. metrów. - Najgorszy był atak pod najwyższy szczyt Galibier. Temperatura była tam naprawdę niska, tylko +2°C, miejscami widać było płyty śniegu - opowiada M. Podkalicki.

Zjazd z Galibier należy do najbardziej niebezpiecznych odcinków w całym wyścigu. Właśnie tutaj dochodzi najczęściej do wypadków. - Kluczem do sukcesu było zachowanie sił na Galibier i podjazd do Alpe d'Huez. Trzeba było umiejętnie rozłożyć - dodaje M. Podkalicki.

Kolarz z Waikowej na przejechanie 174 km potrzebował 10 godz. 40 min. Do wyścigu w Alpach przygotowywał się już od wiosny. Trenował głównie w Górach Słonnych. - Pobyt w Alpe d'Huez jest dla uczestników wyścigu czymś w rodzaju pobytu w świątyni kolarstwa. Byłem tam już po raz drugi. To dla mnie wielki sukces i przygoda życia - podsumowuje M. Podkalicki.

K. Pałka

Mistrzostwa Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce

Dwa starty Marty

Jedyną reprezentantką MKS „Halicz” Ustrzyki D. na Mistrzostwach Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce była Marta Orłowska. Młodzi lekkoatletki i lekkoatletki walczyli o tytuły mistrzów kraju 24-26 czerwca w Toruniu.

Ustrzycka jedynaczka wystartowała w biegach na 800 m i 1500 m. W rozgrywanym pierwszym dniu toruńskich mistrzostw biegu na 800 m Marta z czasem 2:18,36 zajęła w swojej serii piąte miejsce i nie zakwalifikowała się do biegu finałowego. Ostatecznie została sklasyfikowana na 19 miejscu.

W przeprowadzonym ostatniego dnia zawodów biegu na 1500 m Marta pobiegła w drugiej serii i uzyskała czas 4:57,98. Wynik ten dał jej 25 miejsce w Polsce.

- Pierwsza część sezonu nie wyszła Marcie najlepiej. Zimą i wiosną przepracowała bardzo solidnie, lecz wyniki są słabsze od oczekiwanych. Wydawało się, że przynajmniej na 800 m wejdzie do finału. Niestety, nie wyszło - ocenia występ w Toruniu swojej podopiecznej trener lekkoatletów MKS „Halicz” Grzegorz Oleksyk. - Marta jest przygotowana fizycznie do mocnego biegania, ale myślę, że problem tkwi w psychice. Na razie trenujemy i czekamy, licząc, że w drugiej części sezonu się odblokuje i będzie lepiej.

h. t.

XXIV Masowy Bieg Uliczny Dukla - Iwonicz-Zdrój

Z rynku na deptak

Z dukielskiego rynku wystartowało 57 biegaczy i biegaczki. Po pokonaniu 12 km na uzdrowskim deptaku w Iwoniczu-Zdroju finiszowało 55 z nich. Dwóch uczestników XXIV Masowego Biegu Ulicznego z Dukli do Iwonicza-Zdroju nie dobiegło do mety.



Kamila Kobos biegnie po trzecie miejsce Fot. www.sportiwonicz.pl

Wśród uczestników biegu najwięcej było zawodników z Krosna i okolic: Dukli, Głojca, Iwonicza, Iwonicza-Zdroju, Jedlicza, Klimkówki, Korczyny, Krościenka Wyżnego, Lubatowej, Rogów, Wrocanki.

Swoich reprezentantów w dukielsko- iwoniczym biegu miały także: Biały Dunajec, Gorlice, Jasionka, Jasto, Kraków, Lesko, Sanok, Stalowa Wola, Tarnów, Warszawa i Zagórz. W biegu głównym wzięło udział również

troje lekkoatletów z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Z zagranicy przyjechała znana biegaczka górska ze Słowacji Ludmila Melicherova.

Bieg główny mężczyzn zakończył się zwycięstwem Bogdana Dziuby ze Stalowej Woli. Dziewiąty na mecie zameldował się Patryk Lachowski z ustrzyckiego „Halicza”, który został sklasyfikowany na trzeciej pozycji wśród zawodników do 29 lat. Biegacze lescy Robert Pałka i Piotr Jastrząb zajęli w biegu open miejsca dwudzieste szóste i trzydzieste szóste.

Rywalizacja kobiet w biegu głównym zakończyła się zwycięstwem krośnianki Katarzyny Albrcht. Drugie miejsce zajęła Ludmila Melicherova z Bardejova. Trzecią lokatę wybiegła ustrzyczanka Kamila Kobos. Druga biegaczka „Halicza” Marta Orłowska była szósta.

- Obsada biegu głównego kobiet i mężczyzn może nie była liczna, ale była dość mocna - ocenia trener lekkoatletów MKS „Halicz” Grzegorz Oleksyk. - W sumie trójka naszych reprezentantów wypadła nieźle, choć mogło być lepiej.

Bieg główny poprzedzały biegi dziewcząt i chłopców na dystansach od 400 m do 1600 m. Na iwoniczym deptaku ścigała się w niej także grupka reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki D. Gabriela Sidor wygrała w biegu dziewcząt ur. w l. 1999-2001 na 800 m. We współzawodnictwie dziewcząt z roczników 1996-1998 na 1200 m Edyta Bielec była druga, Anna Ciszek - trzecia, Martyna Lachowska - czwarta, Maria Kopeć - piąta, Joanna Bielec - siódma i Justyna Augustyn - ósma. W biegu ich rówieśników na 1600 m Mateusz Kuliga zajął szósta lokatę.

h. t.

VI Złot Rowerowy ŚDS im. gen. M. Papaly

Krzysiek skompletował sprzęt

W Pruchniku 3 lipca odbył się XVI Złot Rowerowy im. gen. Marka Papaly. Pomimo bardzo nieprzyjemnej aury, wzięło w nim udział ponad 250 sympatyków kolarstwa górskiego. Imprezie tej towarzyszył VI Złot Rowerowy Środowiskowych Domów Samopomocy im. gen. Marka Papaly.



Ustrzyccy zawodnicy - K. Śliwiak z prawej, P. Gudź z lewej - z kier. ŚDS-u R. Urbanem

Organizowana przez Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Pruchniku impreza kolarska przyciąga z roku na rok coraz większą grupę miłośników kolarstwa górskiego. W tegorocznych zawodach, które

upamiętniają wywodzącego się z Pruchnika tragicznie zmarłego komendanta głównego policji gen. M. Papalę, wzięło udział ponad 250 zawodników. Rywalizowali na trasach różnej długości i w

różnych grupach wiekowych.

- Pogoda była nieciekawa - opowiada kierownik ŚDS w Ustrzykach D. Ryszard Urban. - Było chłodno i mokro, choć same wyścigi były bez deszczu. Rozpadało się dopiero podczas ceremonii wręczenia nagród i zakończenia zlotu.

W zawodach wystartował Sławomir Dźwisz z Hoszowa, który kiedyś był zawodnikiem Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów w Ustrzykach D., a obecnie reprezentuje AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego. W maju b.r. zdobył trzecie miejsce drużynowo w Akademickich Mistrzostwach Polski. W Pruchniku na 57-kilometrowej trasie „Mega” był szósty.

Od 6 lat w ramach pruchnickich zawodów odbywa się Złot Rowerowy Środowiskowych Domów Samopomocy z Podkarpacia. W tym roku na liczącej ok. 5 km trasie walczyło ponad 50 kolarzy z 10 ŚDS-ów. Wśród nich byli dwaj zawodnicy z Ustrzyk D.: Paweł Gudź i Krzysztof Śliwiak.

Paweł Gudź przyjechał na metę na początku drugiej dziesiątki. - Jak na debiutanta spaść się bardzo ładnie - ocenia jego wynik R. Urban.

Natomiast Krzysztof Śliwiak, startujący w Pruchniku już czwarty raz, po raz czwarty... zwyciężył. - Krzysiek miał ten sam problem co w latach poprzednich: poprzedzający wyścig radiowóz policyjny jechał - wg niego - za wolno i go hamował - mówi kierownik ustrzyckiego ŚDS-u. - Mimo tego po jego przejeździe na metę dość długo trzeba było czekać na kolejnych zawodników.

W nagrodę za zwycięstwo K. Śliwiak otrzymał tym razem duży plecak ze stelażem. W poprzednich latach wygrał śpiwór, rower i namiot. - Organizatorzy zawodów stwierdzili, że ma już komplet sprzętu do uprawiania turystyki rowerowej i w tej sytuacji trudno im będzie przygotować dla niego nagrodę w przyszłym roku - dodaje R. Urban.

Zobacz „Piękny Wschód”

Polska Organizacja Turystyczna 28-31 lipca organizuje w Bieszczadach otwarty rajd rowerowy wokół Ustrzyk D. Udział w rajdzie jest bezpłatny dla wszystkich uczestników z całej Polski. Rajd jest zorganizowany w ramach kampanii informacyjnej „Piękny Wschód”.

- Rajd rowerowy w Bieszczadach to jedno z działań promujących Polskę wschodnią w ramach kampanii „Piękny Wschód”. Mamy nadzieję, że spotka się - jak wiele innych naszych inicjatyw - z ogromnym zainteresowaniem. Rajd pozwala na aktywne spędzenie czasu i zwiedzenie jednej z najpiękniejszych i ciągle



nieodkrytej części Polski - powiedział dyrektor POT Cezary Molski.

W programie rajdu zaplanowano dwa przejazdy od 30 km do 50 km dziennie. Pierwszego dnia uczestnicy przejadą „szlakiem drewnianych cerkwi” przez: Ustrzyki D., Równię, Hoszowczyk, Hoszów, Jałowe, Bandrów, Krościenko.

Drugiego dnia pojedą trasą „podkarpackiej ropy naftowej” i będą przejeżdżać przez: Ustrzyki D., Brzegi D., Łodynę, Brelików, Ropienkę, Wańkową, Serednicę, Dźwiniacz D. Podczas zwiedzania uczestnikom rajdu będzie towarzyszył doświadczony przewodnik.

Uczestnictwo w rajdzie jest bezpłatne i otwarte dla zainteresowanych z całej Polski. Aby wziąć w nim udział, należy zarejestrować się na stronie www.pieknywschod.pl (zakładka „Zapraszamy na rajd rowerowy”) i po uzyskaniu potwierdzenia uczestnictwa przyjechać 28 lipca do Ustrzyk D. Trzeba jednak pamiętać, że na rajd należy przyjechać z własnym rowerem. Bezpłatne noclegi, wyżywienie i atrakcyjny program turystyczny zapewni Polska Organizacja Turystyczna. Każdego dnia rajdowi będą to-

warzyszyły dodatkowe atrakcje, pozwalające na bliższe poznanie regionu. Uczestnicy będą mogli m.in. zobaczyć, jak piecze się chleb w tradycyjnym piecu chlebowym, przekroczyć dawną granicę polsko-radziecką, spotykając się na niej z żołnierzami polskimi i radzieckimi z Grupy Rekonstrukcyjnej „San”, zwiedzić zapórę w Solinie, wysłuchać koncertów regionalnych zespołów „Widymo” i „Watra”.

Uczestnicy rajdu będą mogli także wziąć udział w Karpackim Jarmarku Turystycznym, który odbędzie się w parku „Pod Dębami” w Ustrzykach D. (w programie m.in. stoiska z rękodziełem, prezentacje obiektów turystycznych, pokaz walk rycerzy i ich uzbrojenia, występy zespołów z Karpat Wschodnich - zagrają kapele z Polski, Słowacji i Ukrainy).

Więcej informacji o rajdzie i kampanii: www.pieknywschod.pl, www.poland.travel.

POT

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007 - 2013.

Puchar Gór Świętokrzyskich

Podium w „Truskawkowym Szusie”

W Bielinach na Kielecczyźnie 2 lipca Stanisław Nahajowski z Ustjanowej wziął udział w wyścigu kolarskim „Truskawkowy Szus”.



S. Nahajowski (z prawej) na Kielecczyźnie był trzeci Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Blisko 120 zawodniczek i zawodników uczestniczyło w ogólnopolskim wyścigu kolarskim „Truskawkowy Szus”. Zawody te były jednocześnie mistrzostwami makroregionu młodzików i III edycją Pucharu Gór Świętokrzyskich w kategorii masters.

Wyścig odbył się na 12-kilometrowej pętli z trudnymi podjazdami. Najtrudniejszy z nich miał ok. 14% nachylenia. Mastersi przejechali pętlę 2,5 raza. Startowali spod Urzędu Gminy w Bielinach i po przejechaniu dwóch pętli finiszowali na mecie pod Świętym Krzyżem.

- Warunki były trudne, chłodno, ale najważniejsze, że nie padało - mówi S. Nahajowski. - Organizacja wyścigu była wzorowa.

Pierwsze miejsce zajął Jerzy Szemraj z Piekar Śląskich. Tuż za nim przyjechał Stanisław Paterka z Głogowa. S. Nahajowski zajął trzecią lokatę. Warto wspomnieć, że zawodnik z Ustjanowej miał przed sobą nie lada przeciwników: J. Szemraj i S. Paterka to aktualni mistrzowie Polski w kategorii masters.

Na zakończenie zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymali puchary i dyplomy. Wręczyli je przewodniczący

Rady Gminy Bieliny Marek Nowakowski i pochodzący z Bielini Tomasz Brożyna - zawodowy kolarz szosowy, olimpijczyk z Atlanty (1996) i Aten (2004), sześciokrotny mistrz Polski.

K. Pałka

Powalczą o puchar prezesa

Na stadionie w Ustrzykach D. 16 lipca (sobota) odbędzie się turniej piłkarski. Drużyny będą rywalizować o puchar ufundowany przez prezesa KS „Bieszczady”.



Fot. W. Łojek

W turnieju uczestniczą drużyny siedmiuosobowe (bramkarz i sześciu zawodników w polu). Mogą one reprezentować zakłady pracy, instytucje lub stowarzyszenia. Drużyny, które zajmą czołowe lokaty, otrzymają dyplomy i puchary. Zgłoszenia do turnieju należy przestać pocztą, e-mailem, faksem na adres: Urząd Miejski w Ustrzykach D., 38-700 Ustrzyki Dolne, ul. Kopernika 1, tel. (013) 460 8020, faks (013) 460 8016, e-mail: sport@ustrzyki-dolne.pl. Organizatorami zawodów są: KS „Bieszczady” Ustrzyki D., Urząd Miejski w Ustrzykach D. i restauracja „Niedźwiadek” (Arkadiusz Kuc) w Ustrzykach D.

Rozgrywki rozpocznie się o godz. 15.00. Zakończenie turnieju zaplanowano na godz. 19.00.

a. z.

PIKNIK STRAŻACKI

17 lipca Świątlica w Bezmiechowej Dolnej
ZAPRASZAMY od 14.00 do ...posikania

ciasta domowego wypieku, konkursy z nagrodami,
loteria fantowa, malowanie twarzy,
grill, oglądanie sikawek,
oraz wiele innych gorących atrakcji...

...A WIECZOREM
ZAGRAJA...
„WILCZE ECHA”

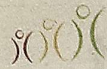


GORĄCĄ ATMOSFERĘ GWARANTUJĄ
STRAŻACY Z OSP BEZMIECHOWA

Całkowity dochód z imprezy, zostanie przeznaczony
na płytki do garażu, co by nasz żuczek był zadowolony.
A jak zostanie pieniądze
to kupim taboret dla prezesa.

WEŹCIE PULARES!

17 lipca Świątlica
w Bezmiechowej Dolnej
godz. 14.00



Podkarpacka Akademia Rozwoju
fundacja

ogłasza
konkurs malarski
dla dzieci, młodzieży i studentów

PODKARPACIE DLA EUROPY

NAMALUJ POCZTÓWKĘ Z PODKARPACIA



WYŚLEMY JĄ EUROPEJCZYKOM!

WIĘCEJ NA www.FPAR.pl

OGŁOSZENIE

Starosta Bieszczadzki w Ustrzykach Dolnych informuje, że w siedzibie starostwa został wywieszony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do zbycia, położonych w:
- Bandrowie Narodowym (gmina Ustrzyki Dolne),
- Krościenku (gmina Ustrzyki Dolne).
Szczegółowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu 13-471-10-80 wew. 44.

STAROSTA
Krzysztof Gąsior

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JEZYKOW OBCYCH

w SANOKU
ogłasza
nabór na studia
licencjackie
do 27 września 2011r.

*język angielski
*język niemiecki

www.nkjo.sanok.pl
Sanok Głogowa 1
tel. 13 46 303 48,
kom. 603 860 187

VII Święto Miodu

16.07.2011 r. godz. 16.00

przy świetlicy wiejskiej w Krościenku

program:

- rozpoczęcie i powitanie gości
- część artystyczna
- degustacja miodów oraz nalewek przygotowanych przez miejscowych pszczelarzy
- gry, konkursy, zabawy
- pieczenie ziemniaka
- zabawa taneczna (wstęp wolny)



BURMISTRZ MIASTA SANOKA ZAPRASZA NA

JARMARK IKON

SANOK 17 LIPCA 2011 r. (niedziela)

POCZĄTEK JARMARKU GODZINA 10:00
na Rynku oraz ulicach przyległych

RYNEK W SANOKU
NA SCENIE

W programie prezentacje:

* sanoczek, bieszczadzki i podkarpacki pracownicy ikon.

* artystów ludowych i rzemieślników z Sanoka, gminy i powiatu sanockiego, Bieszczadów i całego Podkarpacia w tym kowalki, garncarzy, koronkarzy.

* wytwórców przedmiotów z drewna i wikliny, pszczelarzy, rzemieślników.

* producentów oryginalnej biżuterii i ozdób.

* kół gospodyń wiejskich i ich domowych wypieków

14:30- **KAPELA STAŚKA DERENIA**

15:30- **HAPPY QUARTET**

17:00- **JOKE FERAJNA**

18:30- **THE GALOG**

20:00- **SIWY DYM**

W TYM DNIU TAŃSZE BILETY DO MUZEUM HISTORYCZNEGO I SKANSENU!



WAKACYJNE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ

Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza na prelekcje z cyklu „Wakacyjne spotkania z przyrodą”. Spotkania odbywają się w każdy piątek wakacji (lipiec i sierpień) o godz. 18.00 w sali audiowizualnej Ośrodka Naukowo – Dydaktycznego BdPN w Ustrzykach Dolnych (budynek Muzeum Przyrodniczego); ul. Belska 7; tel. 013 461 10 91; e-mail: ond@bdpn.pl; www.bdpn.pl. Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt z organizatorem.

Prelekcje o tematyce przyrodniczej i kulturowej, ilustrowane przezroczkami, fotografiami, filmami i prezentacjami multimedialnymi prowadzą zaproszeni specjaliści.

Podczas każdego spotkania będą losowane upominki dla kilku uczestników prelekcji (książki, mapy, koszulki, inne wydawnictwa i gadżety BdPN). Nagrodzimy też najmłodszych uczestników każdego spotkania i osoby, które wezmą udział w największej liczbie spotkań. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy.

15 lipca - „Zwierzęta puszczańskie w Bieszczadzkim Parku Narodowym” – prezentacja diaporam i spotkanie z autorem Grzegorzem Leśniewskim, fotografikiem przyrody.

22 lipca - „Bystrec - wieś, w której żył i tworzył Stanisław Vincenz”. O kulturze i przyrodzie Czarnohory opowie prof. dr hab. Kazimierz Wiech z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

„Piraci” w „Orle”



Ścieżki kapitana Jacka Sparrowa tym razem skrzyżują się ze ścieżkami pewnej kobiety z jego przeszłości. Sparrow będzie zastanawiał się czy połączyła ich miłość, czy wyłącznie poszukiwania znanego z zakończenia „Piratów z Karaibów: Na krańcu świata” Źródła Wiecznej Młodości. Aqua de Vida jest obiektem fascynacji angielskiej i hiszpańskiej monarchii. Przebywający w Londynie Jack Sparrow wplątuje się w intrygę dawnej znajomej Angeliki, która dzięki jego mapie chce dotrzeć do Źródła Wiecznej Młodości.

Kiedy kobieta zmusza go do wejścia na pokład statku pirackiego „Zemsta Królowej Anny” pod dowództwem osławionego Czarnobrodego, Jack nie wie kogo winien się lękać bardziej: jej czy Czarnobrodego...
- Kod nieśmiertelności (dramat; USA; od 12.1.) – 15. i 17.07. godz. 20.00
- Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach (przygod.; USA; od 12.1.) – 22. i 24.07. godz. 18.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe.

Bez Biku.

Najniższe koszty pożyczek w Polsce.

Emeryci bez ograniczeń wieku.

Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.

Wójt Gminy Czarna

informuje, że w Urzędzie Gminy Czarnej (Czarna Góra 74) na tablicy ogłoszeń został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od 15.07.2011 r. do 04.08.2011 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

- 1) część działki nr 168 o pow. 0, 0340 ha w m. Olchowiec, przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat z właścicielem sąsiedniej działki,
 - 2) działka nr 43 o pow. 0,0444 ha w m. Olchowiec, przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat z właścicielem sąsiedniej nieruchomości.
- Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 tel. (13) 461 9009 w. 39.

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS!- CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588

OGŁOSZENIE



Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 15 lipca 2011 r. do 5 sierpnia 2011 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do dzierżawy na czas nieokreślony w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

1. część działki nr 1287 i 1288 o łącznej powierzchni 0,0020 ha (ogólna powierzchnia działek 0,1621 ha), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada z przeznaczeniem pod ustawienie garażu,
2. działka nr 73 o powierzchni 0,9248 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Strwiążyk z przeznaczeniem na cele rolnicze.

Ogłoszenie



Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 15 lipca 2011 r. do 29 sierpnia 2011 r. wykaz niżej wymienionych nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczonych do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 469 o pow. 0,0504 ha, położona w Ustrzykach Dolnych,
- działka nr 259/1 o pow. 0,2130 ha, położona w Wojtkówce.

Pranie Dywanów i wykładzin

Szkolenie psów

Czarna Góra 13
tel. 13 461 92 56
kom. 783 001 071

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

Prowadzi nabór na kursy kwalifikacyjne:

- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej
- terapii pedagogicznej
- bibliotekoznawstwa
- organizacji i zarządzania oświatą
- przyrody
- oligofrenopedagogiki
- wychowania do życia w rodzinie
- metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu
- sztuki
- kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- kurs dla wychowawców i kierowników kolonijnych

Sanok Głogowa 1, tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187,
www.oswiata.sanok.pl

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształące w formie zaocznej
prowadzi nabór do 31 sierpnia 2011 r. do:

- Trzyletniego Liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)
- Dwuletniego Uzupełniającego Liceum (po szkole zawodowej)

SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA

Prowadzi nabór na kierunki:

- ekonomia • rachunkowość • administracja • obsługa biura
- informatyka • turystyka • organizacja reklamy

Sanok Głogowa 1, tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187
www.oswiata.sanok.pl

eAukcje

Kupuj Sprzedaj
Licytuj!

tysiące produktów w jednym miejscu

www.eaukcje.com
eaukcje@eaukcje.com

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

RCRE

REGIONALNE CENTRUM ROZWOJU EDUKACJI

ZAPRASZA

do:

• SZKOŁY POLICEALNEJ

- Zawody: * Operator obrabiarek skrawających
* Sprzedawca
* Krawiec
* Florysta

Czas trwania nauki: dwa semestry!!! (Florysta - 4 semestry)

• TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCEGO

DLA DOROSŁYCH

- Zawody: * Technik Mechanik
* Technik Budownictwa

Czas trwania nauki: trzy lata,

• LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

DLA DOROSŁYCH

Profil: ogólny

Czas trwania nauki: trzy lata,

NAUKA NIEODPŁATNA!!!

adres: ul. Stróżowska 16, 38-500 Sanok

tel. 013 46 32698

e-mail: rcre@wp.pl, www.rcre.pl

ŚWIAT MEBLI

SZAFY NA ZAMÓWIENIE
TERAZ TAKŻE DO
SAMODZIELNEGO MONTAŻU

Tego jeszcze nie było:
FOTOBZKŁO
SYSTEM ULTRA LEKKI
WYRAZ SIEBIE!!!

MEBLE TAPICEROWANE

POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS
SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014
13-464-06-91

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam mieszkanie (pow. 57, 85 m², 3 pokoje, 2 piętro, balkon loggia) w centrum miasta Ustrzyki D., garaż pod blokiem, możliwość zakupu działki ogrodowej. Atrakcyjna cena. Tel. 605 865 404.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do

OGŁOSZENIA DROBNE

uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam po przystępnej cenie mieszkanie (58 m², III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonałe położenie, ładne widoki) przy ul. Jagiellońskiej w Ustrzykach D. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl. Tel. 604 881 208.

* M-3 (dwa pokoje, 50 m²) w Ustrzykach D. sprzedam. Tel. 500 344 095.

* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej G.: 12 arów - 3500 zł/ar, 24 ar - 2500 zł/ar oraz działkę siedliskową w Równi 1,32 ha -

OGŁOSZENIA DROBNE

62000 zł i działkę w Ustjanowej Górnej 1,10 ha - 48000 zł. Tel. 724 358 890.

* Mieszkanie (pow. 67 m², 3 pokoje, I piętro, loggia) do wynajęcia w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 600 455 613 lub 13 493 0545.

* Sprzedam mieszkanie po remoncie (4- pokojowe o pow. 76 m²) przy ulicy PCK w Ustrzykach D. lub zamienię na mniejsze. Tel. 692 363 156 (po godz. 20.00).

* Sprzedam działkę 2 tys. m² w miejscowości Równe koło Iwonicza. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 695 943.

* Sprzedam grunty rolne i leśne o pow. 36,47 ha we wsi Stefkowa gm. Olszanica. Tel. 790892902.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” SA Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;

DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;

ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media regionalne



PODKARPACIE
REGIONALNA AGENCJA ROZWOJU



Fundacja
Bieszczadzka



XI Karpacki Jarmark Turystyczny
30-31 lipca 2011 r.
Ustrzyki Dolne (Bieszczady, Polska)
Park „Pod Dębami”

30 lipca (sobota) – godz. 16:00-22:00
16.00 – otwarcie imprezy

Występy zespołów muzycznych:
duet Michał i Grzesiek (Polska, Bieszczady), Południca (Polska), Folkfree (Węgry), Perkalaba (Ukraina), Rzepczyzna (Polska)

31 lipca (niedziela) – godz. 14:00-20:00

Konkursy, gry i zabawy dla dzieci i dorosłych
Trial rowerowy (akrobacje) Krystiana Herby
Wręczenie nagród i zakończenie Paralotniarskiego Pucharu Laworty.
Występy zespołów muzycznych:
- z Polski: Zamiłnianki (Jałowe), Bieszczadzki Dom (Bandrów), Ropieńczanie (Ropienka), Oratyk (Krościenko), Berdo (Ustrzyki Dolne),
- z Ukrainy: Weselka - Rusychi

Ponadto podczas całej imprezy: ekspozycje regionalnych producentów żywności, rękodzielników i artystów, usługodawców turystycznych, posiadających certyfikat GoToCarpathia
Jadło regionalne – przygotowane przez gości gospodyń wiejskich

Zapraszamy także na Paralotniowy Puchar Laworty 2011
- Stacja Narciarska „Laworta” (Łodyna k. Ustrzyki D.)
- 30 lipca (godz. 10:00-16:00) – 31 lipca (godz. 10:00-15:00).

Uwaga: w przypadku niesprzyjającej pogody zawody mogą zostać przeniesione na inny termin

Impreza jest częścią cyklu
III KARPACKIE DNI ZIELONEJ TURYSTYKI

Patronat medialny:



Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zameldowania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 18-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miejscu pracy)
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
- kobiety
- osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkający mniej niż do 25 tys. mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezamieszanych z produkcją rolną lub zwierzęcą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- dotacja inwestycyjna 40 000,00 PLN
- wsparcie pomostowe 1 276,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2 oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-23-98, tel./fax (013) 461-21-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pob. - ul. 7 - 15*



**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

JASIŃSKA
MAŁEC
ARCHITEKCI
507 153 667
501 486 894
ARCHITEKT@GAZETA.PL

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU
Nie kupuj
samochodu.
Weź go
w leasing.
Europejski
Fundusz
Leasingowy
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIWN KOMAROM
SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12
0 600 29 72 10
Sanok ul. Jagiellońska 48
KARO
PRODUCENT



Fundacja Bieszczadzka zaprasza przedsiębiorców branży turystycznej, gospodarstwa agroturystyczne oraz organizacje pozarządowe i instytucje samorządowe wspierające rozwój ekoturystyki w Karpatach Wschodnich do ubiegania się o certyfikat GoToCarpathia w ramach II edycji certyfikacji usług i produktów Turystyki Przyjaznej Środowisku w Karpatach Wschodnich.

Warunkiem udziału w procesie certyfikacji jest rejestracja ubiegającego się o certyfikat podmiotu na terenie powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego, leskiego, przemyskiego, sanockiego lub strzyżowskiego po stronie polskiej oraz okresów Bardejov, Humenne, Medzilaborce, Snina, Stropkov, Svidnik po stronie słowackiej



GoToCarpathia.eu

Certyfikaty przyznawane będą w 5 kategoriach: (1) Usługi noclegowe; (2) Usługi gastronomiczne; (3) Usługi edukacyjne; (4) Produkt ekoturystyczny; (5) Ambasador ekoturystyki wschodniokarpackiej

Uzyskanie certyfikacji to szansa na zaistnienie Państwa oferty: (1) w filmie promocyjnym oraz katalogu ofert ekoturystycznych polsko-słowackiej części Karpat Wschodnich; (2) na www.GoToCarpathia.eu/pl/sk; (3) wśród ofert polecanych przez dwa Karpackie Centra Zielonej Turystyki – w Ustrzykach Dolnych i Sninie (Słowacja); (4) w sieci sprzedaży Biura EkoPodróży ZIELONY ROWER działającego przy Fundacji Bieszczadzkiej.

Regulamin oraz kryteria certyfikacji do pobrania na www.GoToCarpathia.pl.

Karpackie Centrum Zielonej Turystyki w Ustrzykach Dolnych (przy Fundacji Bieszczadzkiej), ul. Rynek 14, 38-700 Ustrzyki Dolne; e-mail: b.pyzoch@fundacja.bieszczady.pl, tel./faks 13 469 72 97, GSM 601 055 457.

Certyfikacja jest częścią projektu Turystyka bez granic - wzmocnienie współpracy transgranicznej w turystyce w oparciu o zrównoważony rozwój środowiska realizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia "Pro Carpathia", Stowarzyszeniem Euroregion Karpacki Polska oraz partnerami ze Słowacji - Detską organizacją Fénix Snina i Regionalną rozwojową agenturą ze Svidnika.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007- 2013



OPTYK "PAN HILARY"
ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdy czwartek
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 50%
Pan Hilary